Rok IV. Nr 303 (1087)
ŁÓDŹ
ŚRODA
3
listopada 1948 r.
Cena 5 zł.

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

WYBORY W USA!

Jako pierwszy spośród kandydatów na Prezydenta oddał swój głos wczoraj kandydat partii postępowej — Henry Wallace.

Ogłoszenie pierwszych dokładniejszych wyników wyborów przewidywane jest w dniu dzisiejszym.

NALEŻY USUNĄĆ METODY GWAŁTU

narzucane gospodarce światowej przez imperialistów

Z przemówienia tow. min. Modzelewskiego na komisji gospodarczej ONZ

PARYŻ (PAP). Na porządku dziennym obecnej sesji Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych znajduje się zaproponowany przez delegację polską punkt o „zarządzeniach dyskryminacyjnych ze strony pewnych państw w dziedzinie handlu międzynarodowego, które przeszkadzają normalnemu rozwojowi stosunków handlowych i są sprzeczne z celami i zasadami Karty ONZ".

Na wtorkowych posiedzeniu komisji gospodarczej Zgromadzenia Minister Spraw Zagranicznych tow. Zygmunt Modzelewski wygłosił w tej sprawie przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Aby zrozumieć co znaczy dyskryminacja w stosunkach handlowych między narodami, wystarczy przypomnieć, że Karta Narodów Zjednoczonych w artykułach 1 i 55 mówi, iż międzynarodowe stosunki gospodarcze powinny się opierać na zasadzie „równych praw i samookreślenia narodów".

Znaczy to, że:

1) Nie można stosować jednej miary do kraju bogatego, posiadającego rozbudowany przemysł i do kraju biednego nierozwiniętego gospodarczo.

„Formalna równość praw" w stosunkach gospodarczych między jednym a drugim krajem zmieniłaby się natychmiast w zależność gospodarczą, a tym samym i polityczną słabszego partnera od silniejszego. „Równość praw" i „Samookreślenie Narodów" są w pojęciu Karty nierozłączne, gdyż przy obecnej nierówności potencjału gospodarczego zasada samookreślenia narodów jest tą konieczną korekturą, która nie pozwala, aby stosunki gospodarcze zostały wypaczone na niekorzyść krajów słabszych.

2) Byłoby nonsensem twierdzić, że rozwój gospodarczy kraju, czerpiącego prawie wszystkie swoje przychody płatnicze z wywozu jednego, lub dwóch surowców, jest w jakiejkolwiek mierze podobny do rozwoju kraju czerpiącego swe przychody z wywozu produktów przemysłowych, ze sprzedaży usług transportowych, bankowych i ubezpieczeniowych oraz z dochodów z kapitałów zainwestowanych za granicą.

Minister Modzelewski podkreślił, że projekt rezolucji polskiej ma na myśli dyskryminację faktyczną w międzynarodowych stosunkach gospodarczych i wyjaśnił na czym dyskryminacja taka polega.

„Wyobraźmy sobie — powiedział min. Modzelewski — sytuację, kiedy kraj „A", wywożący jakiś towar, czy surowiec, odmówiłby wymienienia go na jakiś inny towar z krajem „B" z nieusprawiedliwionej racji gospodarczej, ale dla przyczyn nie mających żadnego związku z położeniem gospodarczym kraju „A".

Jak nazwać takie różniczkowanie w obrocie międzynarodowym, które jest i arbitralne i jednostronne i niezależne od wszelkich czynników gospodarczych?

W naszym pojęciu tu właśnie zachodzi istotna dyskryminacja w międzynarodowym obrocie gospodarczym, gdyż chodzi o wyraźną akcję jednego kraju przeciw drugiemu.

O takiej faktycznej dyskryminacji mówi nasz projekt rezolucji".

Dalej Minister Modzelewski podkreślił, że Stany Zjednoczone nie dlatego odmawiają wywozu pewnych towarów do pewnych krajów, że odczuwają brak tych towarów, gdyż dobrze wiadomo, że w obecnych warunkach Stany Zjednoczone posiadają ogromne możliwości eksportowe.

„Można jasno i wyraźnie stwierdzić — oświadczył tow. minister — że decyzja Stanów Zjednoczonych jest arbitralna i jednostronna i co najważniejsze, powzięta z motywów całkowicie pozagospodarczych a mianowicie wyraźnie z motywów politycznych.

„Tak się składa, że odmowa ze strony Stanów Zjednoczonych udzielania zezwoleń wywozowych dotyczy tych krajów, których kierunek polityki wewnętrznej nie odpowiada upodobaniom sfer rządzących Waszyngtonu i których polityka zagraniczna nie idzie na rękę ekspansjonistycznym planom, jakie charakteryzują politykę amerykańską w obecnym okresie.

Doskonałym przykładem, jak funkcjonują amerykańskie ograniczenia eksportowe, jest Polska.

Polska nie może otrzymać w tej chwili zezwolenia na wywóz ze Stanów Zjednoczonych na około 70 artykułów swego normalnego przywozu z USA.

(dalszy ciąg na str. 3)

Strajk we Francji zaostrza się

Robotnicy portowi porzucili pracę

LENS, (SAP). — W okręgu górniczym Lievin koło Bethune, w północnej Francji oddziały rządowe zaatakowały szyby kopalń. Oddziały policji i wojska spotkały się ze stanowczym oporem strajkujących, przeciw którym użyły gazów łzawiących i ognia karabinów maszynowych. Nie mogąc przełamać oporu górników siły rządowe przeszły do całkowitego otoczenia okolicy szybów i stopniowo ze wszystkich stron zacieśniają pierścień chcąc w ten sposób pojmać wszystkich strajkujących.

W walkach we wtorek zostało rannych 15 osób.

BORDEAUX, (SAP). Pracownicy portowi w Bordeaux porzucili pracę we wtorek o godz. 9 rano przyjmując zasadę strajku powszechnego.

Plenum WK PPS

odbędzie się 4 listopada

W czwartek, dn. 4. XI. 1948 r. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Komitetu PPS w Łodzi, ul. Jaracza 45, odbędzie się rozszerzone plenum Wojewódzkiego Komitetu PPS z udziałem sekretarzy i przewodniczących Komitetów Powiatowych, Grodzkich i Dzielnicowych oraz instruktorów wiejskich.

Tematem konferencji będzie ocena przebiegu akcji oczyszczania szeregów partii, bieżące sprawy organizacyjne, oraz zadania na odcinku gospodarczym i wiejskim.

Włókniarze, chemicy, hutnicy, metalowcy

powitają Kongres Jedności wykonaniem pracy ponad plan

W dalszym ciągu na terenie całego kraju robotnicy i pracownicy fabryk manifestują na cześć mającego wkrótce nastąpić Zjednoczenia Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej w jedną Wielką Zjednoczoną Partię Polskiej Klasy Robotniczej.

Robotnicy Łodzi i Województwa Łódzkiego nie pozostają w tyle za swoimi braćmi z innych miast Polski i z entuzjazmem włączają się do ogólnej akcji wykonania pracy ponad plan, widząc w Zjednoczonej Partii największe zwycięstwo idei jedności klasy robotniczej.

ZOBOWIĄZANIE CHEMIKÓW Z PABIANIC

Pracownicy Pabianickich Zakładów Przemysłu Chemicznego na wieść o niedalekim już terminie połączenia obu bratnich partii robotniczych zgromadzili się w dniu wczorajszym w świetlicy fabrycznej, aby dać wyraz swej radości z okazji zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

W uchwalonej jednogłośnie rezolucji załoga zobowiązała się:

Do końca roku wykonać ponad plan:
600.000 ampułek,
oddać 65,000 kg. barwników,
oraz 350,000 kg. siarczku sodu, kwasu mrówkowego i antychloru.

Poza tym robotnicy zobowiązali się plan roczny wykonać do dnia 24 listopada r.b.

WEZWANIE ZAŁOGI HUTY SZKLANEJ „KARA" W PIOTRKOWIE

Załoga robotnicza Huty szklanej „Kara" w Piotrkowie postanowiła dzień Zjednoczenia obu Partii robotniczych uczcić wzmożoną produkcją, przekraczającą plan roczny.

Huta „Kara" wykonała produkcję roczną już w dniu 11 września, wykazując, iż praca całej załogi jest dowodem entuzjastycznej postawy załadów wobec faktu jedności organicznej polskiej klasy robotniczej.

W rezolucji załoga huty uchwaliła m. inn.:

Zebrani dnia 2 listopada 1948 r. robotnicy Huty Szkła „Kara" w Piotrkowie Tryb. w obliczu zbliżającego się Kongresu Zjednoczeniowego Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej wyrażamy wielką radość widząc w Zjednoczonej Partii największe zwycięstwo idei jedności klas robotniczych.

Zebrani na manifestacyjnym zgromadzeniu postanawiamy zaplanowaną ilość szkła 677,000 m. kw. na IV kwartał wykonać przed terminem, — na dzień 10 grudnia 1948 r., a ponadto od dnia 10 do 31 grudnia dodatkowo wyprodukujemy 100,000 m. kw. szkła taflowego.

Zdając sobie sprawę, że przedterminowe wykonanie planu leży w interesie mas pracujących Polski wzywamy wszystkich robotników zatrudnionych w przemyśle szklarskim do wzmożenia wysiłku i wykonania przedterminowego planu rocznego.

MANIFESTACJA ENERGETYKÓW Z ŻYCHLINA

Największa w Polsce fabryka Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych w Żychlinie zgromadziła wczoraj w olbrzymiej sali stołówki całą niemal załogę w liczbie około 1,300 osób, celem zadokumentowania radości z bliskiego Zjednoczenia klasy robotniczej.

Rezolucja uchwalona jednomyślnie przez robotników fabryki brzmi:

Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Elektrycznych, Fabryki M-1 w Żychlinie, zebrani w dniu 2 listopada 1948 r. witają z radością zapowiedź zwołania Kongresu Zjednoczeniowego obu Partii Robotniczych i postanawiają:

(dalszy ciąg na str. 2)

Wybory w St. Zjednoczonych

Koncentracja policji w New-Yorku

NOWY JORK, (PAP). — Biura wyborcze otwarte były na terytorium Stanów Zjednoczonych, poczynając od wczesnych godzin rannych.

Według pierwszych bardzo pobieżnych obliczeń, w wyborach uczestniczyło około 50 milionów uprawnionych do głosowania na ogólną liczbę 95 milionów.

2 listopada znane były wyniki jedynie z niektórych mniejszych obwodów, które nie dawały jeszcze żadnego obrazu, pozwalającego na jakieś konkretne wnioski.

Na ogół na zwycięzcę typowany jest raczej kandydat partii republikańskiej — Dewey, **są to jednak tylko te same przypuszczenia, które wypowiadano jeszcze przed wyborami.**

Powszechną uwagę zwrócił fakt niebywałej koncentracji policji w Nowym Jorku.

Przy 365 tamtejszych lokalach wyborczych pełniło straż około 9 tysięcy policjantów.

Komisarz policji nowojorskiej Wallender polecił również swym podwładnym szczególnie ścisłą obserwację obwodów, w których wystawiono kandydatury znanych działaczy partii pracy — Vito Marc Antonio i Leo Issacsona — na członków Kongresu.

Pierwsze dokładniejsze wyniki wyborów oczekiwane są dnia 3 listopada.

Przemówienie Prez. Bieruta w prasie radzieckiej

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka zamieściła wczoraj na czołowych miejscach przemówienie Prezydenta Bieruta, wygłoszone na otwarciu sesji Sejmu.

PORAŻENIE „SŁONECZNE"

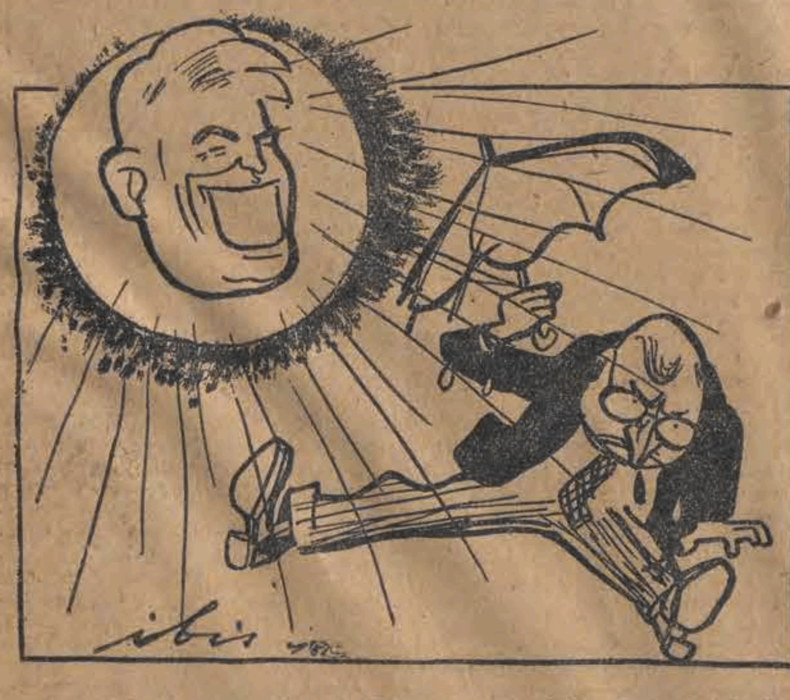

Przemówienia przedwyborcze Wallace'a poważnie dyskredytują imperialistyczną politykę Trumana.

Robotnicy przemysłu radzieckiego

godnie powitają Święto Rewolucji Październikowej

We wszytkich zakładach przemysłowych Związku Radzieckiego wzmaga się tempo pracy. Zespoły robotnicze wielu przedsiębiorstw zobowiązały się zakończyć w przededniu tego święta realizację swych planów rocznych.

W Moskwie w ciągu ostatnich dni wykonały plany roczne takie wielkie zakłady przemysłowe jak „Dynamo", „Boriec", „Sierp i Młot" i inne. Zakończyły także realizację planu rocznego słynne zakłady budowy maszyn „Krasnoje Sormowo" w mieście Gorkim. Wyprodukowały one w roku bież. 4,5 razy więcej lokomotyw, aniżeli w roku ubiegłym i zaoszczędziły 23 miliony rubli ponad plan.

Zrealizowały już swe plany takie znane zakłady kijowskie jak „Leninskaja Kuźnica", „Krasnyj Ekskawator", „Ekonomajzer" i inne, ogółem 150 zakładów.

W wielkim ośrodku przemysłowym Kujbyszewie zakończyły plan roczny produkcji zakłady łożysk kulkowych nr 4, zakłady „Autotraktordetal" i inne.

Podobne wiadomości nadchodzą również z innych miejscowości ZSRR.

Zdemaskowanie podżegaczy wojennych

Komentarz „Prawdy" na temat wywiadu generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP). — „Prawda", omawiając wrażenie, jakie wywarł wywiad Stalina w opinii publicznej świata, podkreśla, że w słowach Stalina zawarta jest ocena polityki obecnych kierowników USA i Wielkiej Brytanii.

Polityka ta, opierająca się na tendencjach agresywnych i na podżeganiu do wojny, znajduje swój wyraz w faktach i w rozwoju stosunków międzynarodowych po wojnie.

Gdyby blok anglosaski nie uprawiał na terenie Niemiec polityki agresywnej i nie deptał zasad współpracy międzynarodowej, określonych uchwałami krymskimi i poczdamskimi — to tzw. „kryzys berliński" nie mógłby powstać, co więcej, problem berliński, który wyłonił się w wyniku polityki USA, Anglii i Francji, mógł być od dawna rozwiązany.

Podczas rokowań moskiewskich doszło bowiem 30 sierpnia br. do porozumienia.

Nie było żadnych obiektywnych przeszkód dla uregulowania „zagadnienia Berlina" na podstawie porozumienia z 30 sierpnia.

Słowa Stalina, wyjaśniające „problem berliński" wywołały zamieszanie wśród wielkich i drobnych podżegaczy wojennych.

Usiłują oni obecnie publicznie negować znane fakty i twierdzą, chórem, jakoby porozumienie z 30 sierpnia było w najlepszym wypadku jedynie... pobożnym życzeniem.

Dyrygenci z Departamentu Stanu i Foreign Office zalewają swą prasę potokiem komunikatów, zaprzeczeń, dementi i innych jednobrzmiących wiadomości.

Lecz ogłoszenie w prasie radzieckiej komunikatu, zawierającego tekst uzgodnionej 24 października br. rezolucji w sprawie Berlina — zmusiło prasę zachodnią do przyznania, że porozumienie takie istniało.

Korespondent paryski „Chicago Sun and Times", powołując się na miarodajne czynniki, opisuje okoliczności, w których Cadogan, Jesup i Parodi odrzucili zawarte już porozumienie z 24 października.

W ten sposób świat cały dowiedział się, że mocarstwa zachodnie po raz drugi podeptały porozumienie zawarte w sprawie Berlina.

Powojenne doświadczenie, a w szczególności rokowania w sprawie Berlina świadczyły o tym, że jednym z głównych zadań manewrów — zresztą niezbyt chytrych — dyplomacji mocarstw zachodnich jest wprowadzenie w błąd światowej opinii publicznej.

Na tle dyskusji w Radzie Bezpieczeństwa rzuca się w oczy żałosna rola, jaką odgrywają niektóre państwa, jak Chiny, Kanada, Belgia, Argentyna, Kolumbia, Syria.

Jeżeli pierwszym wnioskiem, jaki można wysnuć z paryskiej sesji Rady Bezpieczeństwa, jest ujawnienie się agresywnego charakteru polityki USA i Anglii — to drugi wniosek zawarty jest w stwierdzeniu, że działalność wymienionych wyżej państw ma na celu poparcie tej polityki.

Demagogiczna frazeologia przedstawicieli tych państw nie może ukryć ich jednolitego frontu ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią, frontu polityki agresji, polityki rozpętania nowej wojny.

Jednakowoż siły, broniące pokoju, są olbrzymie i rość będą z każdym dniem.

Zdemaskowanie promotorów polityki agresywnej może jedynie przyczynić się do konsolidacji frontu pokojowego.

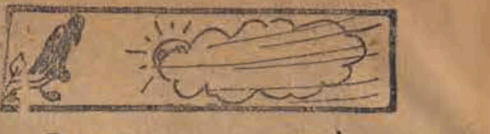

Prognoza pogody

Zachmurzenie duże, miejscami, w godzinach rannych opady.

Nocą temperatura w pobliżu zera. Maksymalna temperatura w ciągu dnia od plus 2 do plus 7 stopni.

Słabe wiatry z kierunków zmiennych.

Włókniarze, chemicy, hutnicy, metalowcy

powitają Kongres Jedności wykonaniem pracy ponad plan

(Dokończenie ze str. 1)

1) Zwiększyć dotychczasowy zakres współzawodnictwa pracy.

2) Przyjęte zobowiązanie w dniu Święta Robotniczego, 1 Maja r.b. wykonania rocznego planu produkcyjnego na dzień 1 grudnia rb. przyśpieszyć i zobowiązać się plan roczny wykonać do dnia 20 listopada r.b., w wyniku czego Państwo otrzyma ponad plan 235 maszyn elektrycznych.

OKOŁO 2 MILIONÓW KG GOTOWYCH PÓŁFABRYKATÓW DAJE PAŃSTWU „BORUTA" W ZGIERZU

Świetlica jednego z największych zakładów przemysłu chemicznego w Polsce „Boruta" w Zgierzu zaledwie mogła zmieścić w dniu wczorajszym ponad tysięczną rzeszę robotników, zgromadzoną celem uchwalenia przedterminowego wykonania rocznego planu produkcyjnego dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego, który odbędzie się w grudniu r.b. Do zebranych przemawiali przodownicy pracy, przedstawiciele kół partyjnych oraz dyrektorzy zakładów.

Plan roczny dla całych zakładów postanowiono wykonać na dzień 15 grudnia r.b.

Ponadto załoga uchwaliła jednomyślnie na dzień 31 grudnia dać Państwu ponad plan 1,702,440 kg. gotowych półfabrykatów na ogólną sumę 9,757,130 zł.

W uchwalonej rezolucji dała również wyraz swoim postanowieniom **młodzież robotnicza, zrzeszona w ZMP, która zobowiązała się uczcić Kongres Zjednoczeniowy wydatną pomocą starszym kolegom przy wykonaniu planu rocznego** oraz poza godzinami pracy wykończyć szatnię, natryski dla robotników, oraz oddać do użytku pracowników zakładów Dom Kultury.

80.000 M TKANIN PONAD PLAN OD ZGIERSKICH WŁÓKNIARZY

Robotnicy PZPW Nr. 30 w Zgierzu zebrali się w dniu wczorajszym, aby dać wyraz uczczeniu zbliżającego się Kongresu Zjednoczenia obu partii przez wykonanie rocznego planu produkcji na dzień 30 listopada oraz oddanie Państwu ponad plan 80,000 metrów tkanin do dnia Kongresu t.j. 15 grudnia, ponadto zaś zobowiązali się do końca roku bieżącego dodatkowo wykonać 60,000 metrów tkanin wełnianych.

O 90 MILIONÓW ZŁOTYCH METALOWCY Z RADOMSKA PRZEKROCZĄ PLAN

Pracownicy Zakładów Przemysłowych „Metalurgia" w Radomsku na wiadomość o rychłym zjednoczeniu PPR i PPS zgromadzili się wczoraj na manifestacyjnym wiecu, żeby dać wyraz swej radości z powodu Zjednoczenia klasy robotniczej.

Robotnicy w prostych, lecz pełnych zapału słowach, zaapelowali do swych towarzyszy, aby zwiększyli jeszcze wydajność swej pracy i pokazali górnikom z Zabrza, że nie są od nich gorsi.

Poza wykonanym już do dnia 27 października planem rocznym, do dnia Kongresu zobowiązano się wykonać 2,500 ton produkcji: drutów, gwoździ, wkrętek, lin, łopat, wideł i konstrukcji żelaznych, a do końca bież. roku dodatkowo jeszcze 500 ton tejże produkcji, w sumie wartości około 90,000,000 złotych.

Doniosła reforma bankowa

Przystosowanie aparatu bankowego do socjalistycznej gospodarki

WARSZAWA (PAP). W najbliższym czasie ukaże się dekret o reorganizacji bankowości polskiej. W związku z tym redaktor gospodarczy PAP, Konstanty Narel, uzyskał od wiceministra Skarbu i prezesa Narodowego Banku Polskiego wywiad.

Celem obecnej reformy bankowej jest przystosowanie aparatu bankowego do zmian, jakie zaszły w Polsce w ciągu ostatnich 4 lat, oraz do zadań, jakie stoją w obecnej chwili i staną przed bankami w procesie przekształcenia naszego gospodarstwa narodowego na gospodarstwo socjalistyczne.

Obecna reforma wprowadza jednolitą organizację aparatu bankowego, co znaczy, że wszystkie banki, aż do szczebla powiatowego, będą państwowe, prócz Banku dla Handlu Zagranicznego, który będzie spółką akcyjną i oczywiście prócz spółdzielni.

Dekret o reformie bankowej likwiduje „sektorowość", która ciążyła również i na bankowości. Była ona szczególnie uciążliwa w odniesieniu do organizacji kredytu dla wsi.

Narodowy Bank Polski finansuje bezpośrednio i kontroluje przemysł i handel państwowy, a w najbliższym czasie rozszerzy zakres działania również na spółdzielnie spożywców (drugie ramię uspołecznionego handlu w mieście), monopole państwowe, koleje, pocztę i inne przedsiębiorstwa państwowe.

Drugim z kolei bankiem jest Bank Inwestycyjny (obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego), do którego zadań należy bezpośrednie i za pośrednictwem innych banków finansowanie i kontrola inwestycji, jak również finansowanie i kontrola przedsiębiorstw budowlanych i montażowych.

W celu uporządkowania zagadnienie finansowania wsi zostaje powołany nowy Bank Rolny.

Dla obsługi całokształtu gospodarki komunalnej zostaje utworzony Bank Komunalny, którego zadaniem będzie finansowanie związków samorządu terytorialnego itd.

Prywatny przemysł, rzemiosło, spółdzielnie rzemieślnicze i pracy oraz handel prywatny będą obsługiwane przez Bank Rzemiosła i Handlu.

Powszechna Kasa Oszczędności (PKO) będzie miała za zadanieześrodkowanie akcji oszczędnościowej i obrotów przekazowo-czekowych w całym kraju.

Do niej też należeć będzie nadzór nad pracowniczymi kasami spółdzielczymi.

Nowy aparat bankowy przejmie tylko nowe, powojenne operacje i rachunki. Wszystkie przedwojenne i okupacyjne interesy i rachunki pozostaną w starych bankach i będą wraz z nimi szybko likwidowane. Dzięki temu nowe banki zostaną uwolnione od małowartościowych, lecz kłopotliwych i uciążliwych czynności, a oprócz tego dopiero teraz będzie można zorientować się w faktycznych kosztach usług bankowych i dążyć do ich potanienia.

Coraz większa przyjaźń

Junaków „SP" z Komsomolcami

W związku z miesiącem pogłębienia przyjaźni polsko - radzieckiej oraz z 30-leciem powstania „Konsomołu" płyną za pośrednictwem komendy głównej „SP" setki listów od junaków ze wszystkich brygad do młodzieży Związku Radzieckiego.

W listach tych młodzież wyraża swą wielką radość z możności nawiązania w obecnym ustroju Polski Ludowej trwałych więzów przyjaźni z narodem, który pierwszy zniósł u siebie wyzysk klasowy oraz przyczynił się do zniesienia wyzysku w innych krajach.

146 miln. złotych

na podniesienie gospodarki rolnej

WARSZAWA (SAP). Ministerstwo Rolnictwa i R. R. uruchomiło 146 miln. zł. kredytu na podniesienie gospodarki rolnej.

W pierwszym rzędzie kredyty te przeznaczone są dla gospodarstw mało- i średnio rolnych chłopów na obszarach najbardziej zniszczonych wojną.

Otwarcie sesji

Zgromadzenia Narodowego Bułgarii

SOFIA (SAP). W poniedziałek po południu odbyło się otwarcie sesji zwyczajnej wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarii.

Na porządku dziennym figurują sprawy nacjonalizacji żeglugi handlowej oraz utworzenia Ministerstwa Handlu Zagranicznego.

Zgromadzenie przyjęło projekt nowych statutów spółdzielczych.

Jutro sprawa Palestyny w Radzie Bezpieczeństwa

PARYŻ (PAP). Rada Bezpieczeństwa ONZ zbierze się w czwartek dla omówienia rezolucji anglo chińskiej w sprawie zastosowania sankcyj w Palestynie.

Potęga gospodarki radzieckiej

Przemysł ZSRR w świetle cyfr — Gospodarka planowa nie zna kryzysów

PRODUKCJA przemysłowa Związku Radzieckiego wzrasta wydatnie z każdym rokiem. Na wszystkich odcinkach produkcji przemysłowej kraj socjalizmu może poszczycić się wspaniałym rozwojem, który stawia Związek Radziecki w rzędzie największych mocarstw przemysłowych świata. Przemysł radziecki wykazuje przy tym zdecydowaną tendencję do unowocześnienia się, co jest przede wszystkim zasługą wysoko wykwalifikowanych radzieckich inżynierów, techników i robotników, wprowadzających w życie wciąż nowe ulepszenia we wszelkich dziedzinach produkcji.

Potężne możliwości produkcyjne ZSRR nie dają spać jego wrogom. Na rozkaz swych mocodawców kapitalistycznych dziennikarze krajów zagranicznych usiłują pomniejszać znaczenie ZSRR, jako kraju o największych możliwościach przemysłowych i usiłują lansować teorię, jakoby rozwój przemysłu w ZSRR uległ stagnacji wskutek drugiej wojny światowej.

Oczywiście, że łatwo jest zdemaskować rzeczywiste intencje falsyfikatorów na podstawie cyfr, nie podlegających dyskusji. Zresztą cała historia rozwoju przemysłu radzieckiego i doświadczenia w industrializacji kraju, podobnie jak rozwój powojenny gospodarki radzieckiej, stanowią niezaprzeczony dowód szybkiego wzrostu potęgi przemysłowej ZSRR. Dla żadnego myślącego logicznymi teoriami ekonomicznymi człowieka nie jest to niespodzianką, ponieważ rozwój gospodarki radzieckiej odbywa się według naukowych praw rozwojowych socjalistycznego systemu gospodarczego, jedynego systemu, który gwarantuje nieustanny wzrost produkcji przemysłowej, w odróżnieniu od gospodarki kapitalistycznej, wykazującej szereg wahań i załamań.

JAK wyglądają głosiciele „stagnacji" w ZSRR, w świetle cyfr? Oficjalne liczby zostały opublikowane w monografii przewodniczącego państwowego komitetu planu Związku Radzieckiego za rok 1947 oraz w Index des Federal Reserve Buletins. Z tych liczb wynika, że w ciągu lat 13, tj. od 1928 roku do 1940 produkcja przemysłowa Związku Radzieckiego wzrosła o 551 proc., podczas gdy produkcja Stanów Zjednoczonych w tym samym czasie wykazuje wzrost o... 22 proc.! W najlepszych latach rozwojowych po wojnie domowej lat 60 ubiegłego wieku wykazuje amerykański przemysł roczny wzrost od 5 do 7 proc. W epoce imperializmu tempo rozwojowe znacznie opadło i wynosiło od 1 do 2 proc., a w poszczególnych latach nawet tylko ułamek procentu. Średnie tempo rocznego przyrostu w przemyśle socjalistycznym jest trzy do czterech razy większe od maksymalnej cyfry rozwojowej amerykańskiego kapitalistycznego przemysłu.

To są rzeczy bezsprzeczne i ustalone, ale prasa burżuazyjna i burżuazyjni ekonomiści usiłują ten stan rzeczy zaciemnić. W tym celu stosują często następującą, rzekomo statystyczną, w rzeczywistości jednak falsyfikatorską metodę: porównują rozwój powojenny w Stanach Zjednoczonych i w Związku Radzieckim ze stanem produkcji w wigilię drugiej wojny światowej i oświadczają z triumfem, że tempo rozwojowe przemysłu amerykańskiego jest wyższe, aniżeli tempo rozwojowe przemysłu radzieckiego.

Oczywiście, że tego rodzaju „statystyka" stanowi wyraźne fałszerstwo. Takie zestawienie tempa rozwojowego musi dać spaczony obraz ponieważ pomija przede wszystkim zniszczenia spowodowane przez drugą wojnę światową w gospodarce radzieckiej. Jest rzeczą powszechnie znaną, że przemysł radziecki poniósł największe straty wskutek agresji hitlerowskiej i celowej dewastacji, dokonywanej przez Niemców, podczas gdy na ziemi amerykańskiej nie stanęła stopa niemieckiego żołnierza. W ten sposób naginają burżuazyjni ekonomiści statystykę do swoich potrzeb.

Aby uzyskać prawdziwy obraz powojennego tempa rozwojowego w obu krajach, trzeba sięgnąć do innych cyfr. Trzeba porównać tempo rozwojowe w obu krajach **w latach powojennych.** I cóż się okaże?

W pierwszym roku powojennym, w roku 1946, Związek Radziecki notuje wzrost przemysłowej produkcji dla potrzeb ludności cywilnej o 20 proc., podczas gdy w tym samym czasie analogiczna produkcja w Stanach Zjednoczonych spada z 213 punktów na 170.

W roku 1947 Związek Radziecki powiększył ilość wyprodukowanych towarów o 22 proc., podczas gdy Stany Zjednoczone zanotowały wzrost tylko o 10 proc.

W pierwszej połowie 1948 gospodarka radziecka wykazuje dalszy wzrost produkcji przemysłowej, w pierwszym kwartale o 32 proc., w drugim o 24 proc.

W Stanach Zjednoczonych w tym czasie wzrost produkcji wynosi jedynie od 2 do 3 proc.

Tak wygląda niesfałszowane porównanie rozwoju produkcyjnego kraju gospodarki socjalistycznej z krajem klasycznej gospodarki kapitalistycznej, jakim są USA. Mimo ogromnych strat wojennych gospodarki radzieckiej, już w dwa lata po zakończeniu wojny względny poziom produkcji przemysłu socjalistycznego w porównaniu z rokiem 1928 jest sześć i pół krotnie wyższy od analogicznego poziomu przemysłowego Stanów Zjednoczonych, mimo, że kraj ten nie tylko nie ucierpiał w czasie wojny, ale nawet powiększył swój przemysł. Czyż nie jest to oczywisty dowód wyższości gospodarki socjalistycznej i dowód potęgi przemysłowej Związku Radzieckiego?

WYŻSZOŚĆ przemysłu radzieckiego wynika z jego stałego, systematycznego i nieprzerywanego rozwoju. Gospodarka kapitalistyczna rozwija się cyklicznie; mniej więcej co siedem lub dziewięć lat następuje kryzys gospodarczy (wstrząs jest za każdym razem ostrzejszy), który cofa znacznie, o dziesięciolecia, rozwój przemysłowy kraju. Przykładowo: gdybyśmy ilość towarów wyprodukowanych w Stanach Zjednoczonych w roku 1929 określili liczbą 100, cyfra za rok 1933 wynosiłaby tylko 62. Rok 1937 przyniósł Stanom Zjednoczonym ponowne osiągnięcie poziomu przedkryzysowego, ale już rok 1938 obniżył produkcję wskutek nowego kryzysu o przeszło 20 proc.

Socjalistyczna planowa gospodarka nie zna kryzysów i nie zna cyklicznego charakteru rozwoju przemysłowego. I to jest jeszcze jedna istotna wyższość gospodarki radzieckiej nad gospodarką czołowych nawet państw kapitalistycznych.

Marian Warszałłowicz

WZOROWA „JEDENASTOLATKA"

Nauczyciele i młodzież w nowych warunkach szkolnych

Wesoły śmiech i gwar wielu dziecięcych głosów dobiega do uszu każdego, kto w czasie pauzy przechodzi koło pięknego gmachu przy ul. Armii Czerwonej Nr. 41, gdzie mieści się jedna z najlepszych szkół jedenastoletnich w Łodzi.

Jak odbywa się nauka w tej szkole, jak sobie młodzież radzi ze zmienionym programem, jak wreszcie szkoła taka wygląda z bliska, „od wewnątrz"? — pytania takie zadaje sobie niejeden z nas, nie wiele wiedząc właściwie o szkole jedenastoletniej. Wejdźmy więc na chwilę w obręb szkolnych murów i podpatrzmy to nowe szkolne życie. Za przykład bierzemy sobie wprawdzie szkołę pod wieloma względami wzorową, ale musimy się zgodzić z tym, że pod względem programu nie odbiega ona od innych szkół tego typu.

POKONANE UPRZEDZENIA

Z atmosfery, jaka panuje we wspomnianej szkole wśród młodzieży i grona profesorskiego wnioskować można, że zarówno jedni, jak i drudzy przystosowali się do zmiany, jaka zaszła w systemie szkolnym. Nie obeszło się jednak zupełnie „bez bólu", każda inowacja pociąga bowiem za sobą zawsze pewne trudności i co najgorzej — pewne uprzedzenia. Aby to zrozumieć, trzeba sobie najpierw uprzytomnić, że każda szkoła jedenastoletnia powstała z dwu szkół, w wypadku omawianym ze szkoły podstawowej Nr 81 i X Państw. Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Łodzi. Tu więc dopiero, w szkole jedenastoletniej, po raz pierwszy w historii szkolnictwa małe, siedmioletnie dzieci zetknęły się z młodzieżą dorosłą, kończącą szkołę średnią. Wszyscy oni uczą się w jednym budynku, padlegają jednej dyrekcji, mają wspólne dążenia i zainteresowania. „Zadzieranie nosa do góry" uczniów z wyższych klas zniknęło w tej szkole prędko, co jest niemałą zasługą grona nauczycielskiego. Włożyło ono bowiem w to wiele starań, aby młodzież przyzwyczaiła się do nowych warunków i zmienionego systemu nauczania przy jednoczesnym zżyciu się ze swoimi starszymi, czy młodszymi kolegami.

SKRÓCONY CZAS NAUKI

Jak wiadomo nauka została obecnie skrócona o rok, zamiast lat dwunastu — jedenaście. Korzystne jest to dla młodzieży, często jeszcze opóźnionej w nauce.

Myliłby się jednakże ten, ktoby przypuszczał, że młodzież na tym cokolwiek traci. Oto trzeba wziąć pod uwagę, że program został „wypleniony" z niepotrzebnych chwastów, usystematyzowany i poszerzony. Od ucznia wymaga się obecnie intensywniejszej pracy. Jeżeli chodzi o ilość godzin wykładowych, podczas których uczeń słyszy żywe słowo profesora, to rozwiązano problem ten zwiększając ilość godzin lekcyjnych. Dla przykładu podać można, że w klasie I licealnej, matematyczno-fizycznej dawnego typu jest 32 godziny nauki tygodniowo, w „jedenastolatce" zaś w/g nowego typu jest 39 godzin na tydzień.

Szkoła jedenastoletnia przygotowuje młodzież do studiów uniwersyteckich mając charakter ogólno-kształcący, uczeń jednak może zmienić kierunek nauki przez wstąpienie do szkoły zawodowej.

WZOROWE WYPOSAŻENIE

Szkoła przy ul. Armii Czerwonej rozporządza kilkunastoma salami wykładowymi i trzema pracowniami: biologiczną, chemiczną i fizyczną. Pracownie te są bogato wyposażone w różnego rodzaju przyrządy z zakresu fizyki i chemii, oraz wykopaliska i zbiory z dziedziny geologii czy zoologii, oraz rozporządza małym ogródkiem, gdzie postarano się zgromadzić jak największą ilość różnego rodzaju roślin. Widać tam więc rzadko u nas spotykany krzew magnolii, szarotki górskie, oraz inne oryginalne rośliny wodne w maleńkiej sadzawce. Jeżeli chodzi o pracownie, to są one najlepiej urządzone spośród wszystkich szkół tego typu w Łodzi, nic więc dziwnego, że korzystają z nich inne szkoły, kursy dla nauczycieli, a nawet niejednokrotnie Uniwersytet Łódzki. Zarówno o pracownie, jak i o całość szkoły dba personel nauczycielski pracując z wielkim poświęceniem, nieraz dosłownie 16 godzin na dobę. W szkole istnieje gabinet lekarski, gdzie urzęduje lekarz i higienistka, szkoda tylko, że nie ma dentysty. Władze zwierzchnie szkoły wejść powinny w porozumienie z Wydz. Stomatologicznym U. Ł., a rada na to znalazłaby się z pewnością!

W budynku przy ul. Armii Czerwonej Nr. 41 oprócz „jedenastolatki" mieści się również szkoła podstawowa Nr. 4, przedszkole miejskie, oraz biblioteka i wypożyczalnia książek, wszystkie te instytucje służą jednak jednej sprawie — szerzeniu oświaty, to też żyją w przykładnej zgodzie.

Dziwny to widok, nie spotykany dawniej, gdy do tego samego budynku szkolnego śpieszą na lekcje małe „szkraby", kawalerowie pod wąsem, a po południu ci, którzy ich uczą. Podobno człowiek nigdy nie posiada za dużo wiedzy...

J. P.

Spłata przedwojennych długów

będzie uregulowana ustawą

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych — wobec licznych zapytań ze strony chłopów, jak mają być spłacane prywatne pożyczki przedwojenne, wyjaśnia, że w celu uchronienia mało i średniorolnych chłopów przed wygórowanymi roszczeniami prywatnych wierzycieli, przystąpiono do opracowania projektu ustawy, na podstawie której wszystkie przedwojenne zobowiązania prywatne mają być spłacane w stosunku 1 do 1; czyli, że za 1.000 zł. przedwojennego długu będzie się płaciło obecnie również 1.000 zł.

Jednocześnie zostało wydane zarządzenie wstrzymania przez sądy procesów w sprawach przerachowania zobowiązań z tytułu należności prywatnych przedwojennych, do czasu ustawowego uregulowania spłaty tych zobowiązań.

Ustawa ta obejmować będzie również należności, co do których zapadły już wyroki.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych komunikując o powyższym, zwraca się do rolników z zaleceniem, aby we własnym dobrze zrozumianym interesie wstrzymali się z regulowaniem wszelkich prywatnych przedwojennych należności do czasu uchwalenia projektowanej ustawy.

Baraki poniemieckich obozów

przeznaczone na cele społeczne

Naczelny Komisariat Odbudowy Wsi w r. 1948 przydzielił około 130 tys. m. kw. baraków z poniemieckich obozów. Na cele szkolne przeznaczono 22.491 m. kw. baraków, co odpowiada 299 izbom szkolnym, 46.275 m. kw. baraków przeznaczono na bursy w szkołach podstawowych i średnich, ośrodki zdrowia, świetlice dla organizacji młodzieżowych i politycznych, domy ludowe, ośrodki maszyn rolniczych oraz domy mieszkalne dla ludności na terenie wielkich zniszczeń wojennych.

NALEŻY USUNĄĆ METODY GWAŁTU

narzucane gospodarce światowej przez imperialistów

(Dokończenie przemówienia tow. min. Modzelewskiego w ONZ)

Wartość towarów tych nie przekracza 10 milionów dolarów.

Ponad 1/3 tych zamówień jest zaliczkowana przez polskich odbiorców.

Zaznaczam jednocześnie, że amerykańskie sfery przemysłowe zainteresowane w tych działach produkcji nie tylko nie sprzeciwiają się wykonaniu tych zamówień, ale wręcz podkreślają swoją gotowość eksportu.

Mamy tu typowy wypadek, w którym państwo, głoszące wszędzie, że jest szermierzem liberalizmu gospodarczego, działa wbrew własnym zasadom gospodarki liberalnej.

Czemu więc Stany Zjednoczone odmawiają zezwolenia na eksport niektórych artykułów?

Odpowiedź może być tylko jedna: Stany Zjednoczone kierują się względami politycznymi.

Mamy tu do czynienia z dyskryminacją, zmierzającą do zastosowania sankcji gospodarczych w stosunku do kraju, którego polityka, czy to wewnętrzna, czy zagraniczna nie odpowiada Stanom Zjednoczonym.

Ale dość na tym. Stany Zjednoczone starają się ponadto wszelkimi sposobami rozciągnąć zarządzenia dyskryminacyjne również na inne kraje, z którymi Polska utrzymuje stosunki handlowe i posiada nawet umowy dwustronne.

To już w naszym przekonaniu gorzej niż dyskryminacja.

To używanie swego uprzywilejowanego stanowiska w gospodarce światowej dla zmuszania innych do stosowania dyskryminacji i to oczywiście wbrew własnym interesom gospodarczym tych krajów, — interesom, których wyrazem były umowy dwustronne dobrowolnie zawarte.

Bez względu na naszą postawę wobec amerykańskiej polityki gospodarczej, bez względu na to jaki wpływ może ona wywrzeć na stosunki wymienne Polski ze Stanami Zjednoczonymi, czy z innymi krajami, twierdzimy, że stosowanie tego rodzaju metod w handlu międzynarodowym jest w ogóle niedopuszczalne.

Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych nie może pozostać obojętne wobec tego nowego niebezpieczeństwa dla normalnego rozwoju stosunków gospodarczych.

„Wychodząc z tych założeń — oświadczył tow. min. Modzelewski—i biorąc pod uwagę motywy przedstawione powyżej, delegacja polska przedkłada Zgromadzeniu Narodów Zjednoczonych rezolucję treści następującej:

Zgromadzenie Generalne biorąc pod uwagę:

1) Że Karta Narodów Zjednoczonych w swoich artykułach 1 paragraf 2 i 3 oraz w 55 i 56 podkreśla wagę międzynarodowej współpracy gospodarczej i podaje zasady, na których ta współpraca powinna się opierać,

2) Że w szczególności Narody Zjednoczone powinny dążyć w dziedzinie międzynarodowej współpracy gospodarczej do tego rodzaju rozwiązań, które by doprowadziły do umocnienia pokojowych i przyjaznych stosunków między narodami, opartych na poszanowaniu faktycznej równości praw narodów, na zasadach zawartych w Karcie,

STWIERDZA:

1) Że wszelka dyskryminacja w polityce handlowej i kredytowej mająca na celu stosowanie sankcji, lub wpływanie na wewnętrzną, lub zagraniczną politykę innych krajów powinna być uważana za niezgodną z zasadami Karty i suwerenności narodów,

ZALECA:

1) Wszystkim krajom członkowskim, żeby nie stosowały dyskryminacji gospodarczej w celach sankcji wobec innych krajów i nie wpływały drogą dyskryminacji na ich kierunek wewnętrznej lub zagranicznej polityki.

2) Radzie Gospodarczo-Społecznej i innym organom gospodarczym podległym ONZ, żeby przy zajmowaniu się zagadnieniami handlu zagranicznego i innych form stosunków gospodarczych między narodami, opierały się na niniejszej rezolucji, jako na jednej ze swoich zasad.

Współzawodnictwo

w połowie łososi

W związku z rozpoczynającym się już wkrótce sezonem połowów łososia, przybyły w bieżącym tygodniu do Władysławowa pierwsze trzy kutry duńskie.

Wkrótce przybędzie większa ilość kutrów duńskich i szwedzkich, by stanąć do współzawodnictwa z naszymi rybakami.

Kino „WISŁA"

DZIŚ PREMIERA!

DRAMAT PSYCHOLOGICZNY PRODUKCJI CZESKIEJ

»TCHÓRZ«

W roli głównej: KAROL HOGER
Reżyseria: BORIVOJ ZEMAN

(402)

Mleczarstwo w woj. łódzkim

przekroczyło poziom 1938 roku

Przewidziany na rok 1948 plan dostaw mleka w woj. łódzkim został wykonany już do końca września w 116,8%, co stanowi 150% w stosunku do r. 1947 i 137% w porównaniu z rokiem 1938.

Ten pomyślny wynik osiągnięto **dzięki wzrastającej szybko akcji hodowlanej oraz wydatnej pomocy rządu, zapewniającej od początku roku premiowe otręby i makuchy, niezbędne do wyżywienia krów w okresie zimowym.**

Kwaśne jabłka

Lokal I kategorii

W samym centrum Łodzi, w wielkiej, pięknej sali, mieści się kawiarnia pierwszej kategorii.

Codziennie, w godzinach popołudniowych, do dwunastej w nocy w tej kawiarni pierwszej kategorii zbiera się daleko nie pierwszej kategorii młodzież.

Wśród tej młodzieży spotkać można chłopców dwudziestokilkoletnich, fircykowato ubranych, w towarzystwie zupełnie niewątpliwej konduity dziewcząt.

Orkiestra gra, na stolikach kawa, ciastka i wódka. A właściwie przeważnie wódka. Bez kawy i ciastek. Rozmowy są głośne. Zachowanie ordynarne. Dowcipy, szczodrze rzucane na salę. Atmosfera najgorszego typu, nasiąknięta zgnilizną moralną. I to wszystko dzieje się w samym sercu robotniczej Łodzi, która nie na jednym już odcinku życia dała innym miastom przykład moralnego powojennego uzdrowienia.

Nie trzeba dowodzić, że dziś nie powinniśmy tolerować trybu życia młodzieży, który wyraża się szukaniem zgniłej i niebezpiecznej rozrywki poza domem, poza szkołą, poza uczelnią, poza warsztatem, — w zaduchu oparów alkoholu i w brudnych pokojach ulicznic. Nie potrzebujemy dowodzić, że patrzenie na ten stan rzeczy w dalszym ciągu biernie, przez palce, może doprowadzić do katastrofalnego wykolejenia się dużej części młodzieży.

W Jeleniej Górze, na najpiękniejszej ulicy, od dawna już istnieje obszerna kawiarnia, która jest własnością Związków Zawodowych. Sala nie mniej piękna i obszerna, niż łódzka kawiarnia. Zbiera się tam również młodzież. Gra tam także orkiestra. Przychodzą do kawiarni studenci, studentki, robotnice, robotnicy i urzędnicy. Bawią się świetnie. Kulturalnie. Po ludzku.

W robotniczej Łodzi jest jednak inaczej. I dlaczego nikt tym dotychczas się nie zainteresował?

Czy rodzice tych kawiarnianych gości wiedzą o tym, w jakim towarzystwie spędzają wieczory ich „pociechy?".

Zabierzmy się do tej sprawy momentalnie, energicznie! Nie czekajmy na dalsze skandale! Nie szukajmy GRUSZEK na wierzbie! Lepiej weźmy sobie poważnie do serca te moje dzisiejsze KWAŚNE JABŁKA!

W. BOR.

220 osób w 90 stoiskach

obsługuje kupujących w katowickim PDT

W Katowicach odbyło się otwarcie powszechnego Domu Towarowego w nowowybudowanym, 5-piętrowym gmachu, wyposażonym w najnowocześniejsze urządzenia.

W nowym Domu Towarowym uruchomione zostały 4 działy sprzedaży, mianowicie: spożywczy, przemysłowy, włókienniczy, odzieżowy. **Kupujących obsługiwać będzie personel, liczący 220 osób, w 90 stoiskach.**

Dom Towarowy rozpoczął swą pracę, dysponując w pierwszym okresie towarami o wartości 100 miln. zł. Sam budynek, w którym mieści się powszechny dom towarowy, wybudowany został w ciągu 9 miesięcy kosztem 70 miln zł.

ś. † p.

KSIĄDZ HENRYK FOLWARSKI

Dr Św. TEOLOGII, PROFESOR SEMINARIUM DUCHOWNEGO w ŁODZI, NOTARIUSZ KURII BISKUPIEJ ŁÓDZKIEJ, CZŁONEK POLSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORYCZNEGO, KAPELAN SZPITALA Św. RODZINY w ŁODZI po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w dniu 30 października 1948 roku, przeżywszy lat 39, w kapłaństwie 17.

Dnia 3 listopada br. o godz. pół do dziesiątej odprawione zostanie w Katedrze nabożeństwo żałobne, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Św. Anny na Zarzewie.

O powyższych smutnych obrzędach powiadamiają

Stroskani RODZICE, RODZEŃSTWO i KOLEDZY.

(6276)

SPORT

Dwa składy bokserów
przeciw reprezentacji Czechosłowacji

Do meczu Polska — Czechosłowacja w boksie zostało ledwie 4 dni, a wciąż jeszcze dokonywane są zmiany w składach obu zespołów. W ósemce czeskiej w wadze ciężkiej zamiast Livańskiego wystąpi H. Netuka. Jest to pewne osłabienie reprezentacji CSR. Netuka nie reprezentuje tej klasy co Livańsky. Otwierają się, zupełnie nieoczekiwanie, możliwości zdobycia przez Polskę dwu punktów w tej kategorii.

Ostatecznie więc reprezentacja Czechosłowacji wystąpi w składzie następującym (od wagi muszej do ciężkiej): Majdloch, Muslay, Koellner, Szadek, Torma, Szwarko, Rademacher i H. Netuka. Jako rezerwowi przyjadą: Maciejczyk i Krocak.

Czesi opuszczą Pragę w najbliższy czwartek i w piątek wieczorem staną w Poznaniu.

PISARSKI I KLIMECKI

Donosiliśmy już o powołaniu do reprezentacji Polski Pisarskiego. Łodzianin, przebywający na kursie instruktorskim w Katowicach, skorzysta tam niewątpliwie z opieki Sztamma i w ringu poznańskim na pewno nie sprawi zawodu.

Pisarski miał walczyć w wadze średniej, a w półciężkiej wystąpić miał Kolczyński, podczas gdy Szymurę proponowano przesunąć do kategorii najcięższej. Koncepcja ta jednak musiała upaść, gdyż Kolczyński oświadczył, iż robienie wagi półciężkiej sprawia mu trudności. Nie wypadało więc uczynić nic innego, jak jeszcze raz obsadzić w tej wadze Szymurę, a do ciężkiej dysponować Klimeckiego.

Ostatecznie więc Polska wystąpi przeciw Czechom w składzie:

waga musza — Brzózka (Łódź),
waga kogucia Grzywocz (Śląsk)
waga piórkowa — Bazarnik (Śląsk),
waga lekka — Antkiewicz (Wybrzeże),
waga półśrednia—Chychła (Wybrzeże),
waga średnia — Pisarski (Łódź),
waga półciężka—Szymura (Warszawa),
waga ciężka — Klimecki (Dolny Śląsk).

NA WARSZAWĘ

Na drugie spotkanie z Czechami, które odbędzie się w środę 10 b. m. w Warszawie, kapitan PZB wyznaczył następującą ósemkę:

w. musza — Kasperczak (rez. Patora),
w. kogucia — Tyczyński (rez. Szymański),
w. piórkowa — Czortek (rez. Kruża),
w. lekka — Kaźmierczak (rez. Komuda),
w. półśrednia — Iwański (rez. Olejnik),
w. średnia — Kolczyński (rez. Nowara),
w. półciężka — Archadzki (rez. Koleczko),
w. ciężka — Szymura (rez. Białkowski).

Przede wszystkim wyjaśnienie: Kaźmierczak w wadze lekkiej to Poznaniak, który na meczu Poznań — Łódź stoczył pierwszorzędną walkę z Olejnikiem. P. Derda, jak wynika z zestawienia, postanowił wypróbować Kaźmierczaka... w wadze lekkiej, na Tormę do półśredniej posyłając Iwańskiego. Widocznie PZB liczy bardzo na cios bombardiera z Wybrzeża. Obawiamy się jednak, że zwycięzca olimpijski — Torma jest **dostatecznie dobrze wyszkolony technicznie** by uniknąć ciosów surowego Iwańskiego.

NASZE ZASTRZEŻENIA

Nikt nie będzie kwestionował obsadzenia wagi muszej przez Kasperczaka, ale Tyczyński w koguciej, to chyba rezultat koncesji na rzecz Warszawy. Najbardziej desygnowaniem do reprezentacji zdumiony jest chyba sam Tyczyński, który zdaje sobie sprawę ze swych kwalifikacji. Dlaczego p. Derda zapomniał już o Kargierze? Czy nie należałoby przeegzaminować go w poważniejszej próbie? W rezerwie tej wagi widzimy Szymańskiego. 10 października ten bokser wykazał kompletny brak formy i uległ b. wysoko na punkty Kaźmierczakowi (Włókniarz) na meczu Łódź — Poznań. Czyżby tak radykalnie się poprawił?

Przykra to sprawa, ale nie sposób wciąż załatwiać ją milczeniem. Jesienią ub. roku, kładąc się przedwcześnie na ringu, podczas pojedynku ze wspaniałym pięściarzem ZSRR— Koroliewem, Niewadził stracił kredyt u publiczności i w PZB. Ale nie były odosobnione wówczas głosy, iż łodzianina wystawiono wówczas do reprezentacji, ponieważ jego porażka przez k. o. nie zdeprecjonowałaby wartości innych reprezentantów.

Nie warto dziś wdawać się w rozważania jak było naprawdę, wydaje nam się jednak, że Niewadził zasługuje, by dać mu pierwszeństwo przed Archadzkim i Klimeckim, których zwyciężał niejednokrotnie. P. Derda nie popełniłby z pewnością błędu większego niż wiele innych, gdyby na Warszawę dał urlop Szymurze, a w wadze ciężkiej kazał z Netuka zmierzyć się Niewadziłowi.

— Ciekawy był dziś mecz?
— Ech... po drugiej walce sędzia uciekł z hali...
(W dobie awantur bokserskich).

HKS obchodzi jubileusz
25-lecia istnienia

W nadchodzącą niedzielę, dnia 7 listopada br. w lokalu Komendy Chorągwi Harcerzy przy ul. Skorupki 10/12 odbędzie się walne zebranie członków Harcerskiego Klubu Sportowego.

Początek o godz. 10.

Zebranie to będzie miało uroczysty charakter gdyż zbiega się ono z 25-letnią działalnością klubu.

W związku z powyższym w dniu poprzedzającym zebranie, a więc od soboty zostaną wystawione pamiątki klubowe. Podczas zebrania zostaną wręczone zasłużonym działaczom, zawodniczkom i zawodnikom pamiątkowe dyplomy i żetony.

Lekarz jest przyjacielem
sportowców

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej podaje do wiadomości, że Poradnia Sportowo-Lekarska przy ul. Próchnika 11 czynna jest od dn.1.11 rb. codziennie w godzinach 16—18.

Zaprawa zimowa
AZS-u

Sekcja lekkoatletyczna Akademickiego Związku Sportowego rozpoczyna na zaprawę zimową. Pierwszy trening odbędzie się w czwartek 4 bm. w sali Polskiej YMCA w godz. 16.30 do 18.15.

W związku z koniecznością wydania kart wstępu Kierownictwo AZS prosi swych zawodników o przybycie na czwartkowy trening 30 min. przed podanym terminem treningu.

Niezgłoszenie się na treningi w okresie dwóch tygodni uniemożliwi korzystanie z zaprawy zimowej w tym sezonie.

MILICJA GRAŁA
na Odbudowę Warszawy

W ubiegłą niedzielę byliśmy świadkami humorystycznego meczu piłkarskiego między szeregowcami i podoficerami a oficerami MO.

Mecz ten był o tyle ciekawy, że działy się na nim rzeczy, których nie oglądaliśmy już dawno na boiskach piłkarskich. Nawet najlepsze drużyny ligowe nie potrafią zapewne tak „grać" jak to uczynili łódzcy milicjanci.

Wynik samego spotkania zupełnie nie odzwierciedla układu sił obu zespołów, i choć oficerowie wygrali mecz 2:0 (1:0) nie byli drużyną wcale lepszą. Sukces swój mogą raczej przypisać wybitnej pomocy bramkarza „szeregowych i podoficerów" który grał beznadziejnie, niewiadomo tylko skąd ten „nieboraczek" wziął się w bramce. Bramkarz ten stał się jednak ulubieńcem publiczności, która jego wyczyny nagradzała oklaskami i burzą śmiechu.

Jego kolega z bramki przeciwników — Półtorak, bronił swojej świątyni z młodzieńczą brawurą.

A co było w polu?

Drużyny do powyższych zawodów wystąpiły w następujących składach:

Zwycięzcy: Półtorak, Płaska, Galicki —Poręczyński, Powroźnik, Kosatke— Zasadziński, Kołaczyk, Urbaniak, Basko, Łuszczyński.

Pokonani: Kowalewski — Hiszpański, Klimek — Bartoszek, Szymczak, Schabik — Mizeracki, Sobierajski, Raczyński, Kuciński, Rozanowicz.

O meczu tym mógłby opowiedzieć najwspanialej utalentowany humorysta. Nie pretendujemy do tej roli, natomiast szczerze radzimy na przyszłość chodzić na takie spotkania.

Bramki zdobyli Poręczyński w pierwszej połowie gry i Zasadziński po przerwie.

Zawody prowadził sędzia ob. Wojdysławski. Skrócił on zawody „tylko" o 7 minut, ale uczynił to ponieważ piłkarze Unii i Gwardii czekali na boisku i marzli, a zawody o mistrzostwo B klasy musiały zacząć się punktualnie.

IMPORTOWANY SYSTEM
pomógł Czechom w Bratislavie

Piłkarze czescy, którzy sezon międzypaństwowych spotkań rozpoczęli w kwietniu od porażki warszawskiej z Polską, przegrywali wszystkie następne mecze.

Mało kto wierzył więc, aby udało im się pod koniec sezonu uzyskać zwycięstwo nad silną reprezentacją Austrii. Czesi, jak o tym donosiliśmy we wczorajszym numerze, sprawili jednak niespodziankę i wygrali 3:1.

Czesi wystąpili w gruntownie odmłodzonym składzie.

W drugiej połowie zadziwili widownię systemem gry, nazywanym w Bratysławie — „meksykańskim".

Ligowa Bratislava, która latem tego roku rozegrała w Meksyku szereg spotkań, podpatrzyła tam system, polegający na tym, że w ataku gra tylko 4 piłkarzy, a jeden ze skrzydłowych spełnia rolę czwartego pomocnika. Słowacy wrócili do kraju i zaczęli reklamować system Meksykańczyków, a w rezultacie zastosowała go nawet reprezentacja państwowa.

Czesi w meczu z Austriakami zastosowali w I połowie system WM. Mimo jednak przewagi w polu nie potrafili zdobyć bramki, a Austriakom udało się zdobyć prowadzenie w 14 min. ze strzału Stroha. Zawodnik ten został na krótko przed przerwą kontuzjowany i zmieniony przez Koernera.

Po pauzie Czesi zagrali systemem meksykańskim i zupełnie zdezorientowali nim Austriaków. Zdobyli ogromną przewagę w polu i kolejno strzelili trzy bramki.

Trójka HKS
zdobywa puchar im. Załęskiego

Do finału trójkowego siatkówki o puchar przechodni im. Władysława Załęskiego zakwalifikowały się 3 zespoły: HKS, AZS i TUR.

W pierwszej rozgrywce finałowej spotkały się drużyny AZS i TUR. Zwycięstwo w 3 setach odniosła drużyna AZS. TUR doznał jeszcze jednej porażki przegrywając z HKS 2:0.

Decydujące więc spotkanie o tytuł mistrza rozegrały ze sobą drużyny HKS i AZS. Gra tych dwóch zespołów była bardzo zacięta. Szale zwycięstwa przechylały się raz na jedną raz na drugą stronę.

Pierwszy set kończy się wygraną HKS-iaków *15:13. Drugi set przynosi* wielką przewagę HKS, jest już nawet 7:0, ale w tym momencie AZS podciąga wynik na 5:9, potem jest już 12:13. HKS wreszcie zdobywa się na dwa punkty, wygrywa seta 15:13 a z tym i spotkanie 2:0. Publiczności — pełna sala YMCA (tusz)

Z życia „Zrywu"

W czwartek dnia 4 listopada rb. w lokalu własnym przy ul. Pogonowskiego nr 82 o godz. 19 odbędzie się zebranie żeńskiej sekcji gier sport. „Zrywu", a o godz. 18 sekcji gier sportowych mężczyzn.

Ze względu na ważność spraw, obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Jednocześnie klub „Zryw" podaje do wiadomości, że treningi sekcji gier sportowych odbywają się 2 razy w tygodniu we wtorki i piątki od g. 20.30 do 22 w Helenowie, do czasu ukończenia remontu własnej hali.

Czy *Wiecie że...*

...w dotychczasowych indywidualnych mistrzostwach Polski w boksie najwięcej tytułów w wadze ciężkiej zdobyli pięściarze okręgu łódzkiego.

...pierwszym olimpijczykiem - hokeistą łodzianinem był Władysław Król, który reprezentował barwy polskie na Igrzyskach Zimowych w 1936 roku.

...Olimpijczyk i jeden z najlepszych płotkarzy polskich — Stefan Kostrzewski był łodzianinem.

...pierwszym szermierzem-olimpijczykiem z Łodzi był Roman Kantor (Olimpiada w 1936 r.).

...najwszechstronniejszym piłkarzem polskim był Wacek Kuchar.

285

Teodor Dreiser
TRAGEDIA AMERYKAŃSKA

Przez cały jednak dzień pracowali razem i Clyde mimo woli, instynktownie wprost musiał wyczuwać jej myśli — te czarne, smutne, rozpaczliwe myśli, które kamieniem leżały na jej sercu. Płynęły ku niemu, oskarżały go, żaliły się i trafiały boleśnie w serce. Wtedy chciał coś naprawić, coś łagodzić, szeptał jej, że chce się z nią zobaczyć, że przyjdzie do niej. Nie umiała jeszcze Roberta otrząsnąć się spod jego wpływu i radośnie te zapowiedzi przyjmowała.

I zjawiał się u niej, a wtedy wspomnienia niedawnej a rozkosznej przeszłości, widok tego pokoju, gdzie każdy drobiazg tchnął lubością przeżyć, omotywały wrażliwe zmysły Clyda i poddawał się urokom Roberty.

Otrząsał się z tego szybko znowu, a snując zbyt pochopnie zawrotne plany swej przyszłości, coraz niechętniej odnosił się do swej kochanki. A może Sondra w jakiś sposób dowie się o Robercie? Jakże to byłoby fatalne! Albo może Roberta dowie się o jego miłości do Sondry i obrażona doniesie o swych dawniejszych do niego prawach? A od czasu noworocznego wieczoru Clyde coraz częściej zjawiał się w swym oddziele z usprawiedliwieniem przed Robertą, że nie mógł być u niej mimo specjalnej obietnicy, bo go nagle zaprosili Griffithsowie, Herrietowie lub inni. A parę razy, lecąc na zaproszenie Sondry na wspólną przejażdżkę samochodem, zapomniał nawet Robertę uprzedzić o zmianie projektu i nie pomyślał potem, by ją czymś w zamian pocieszyć.

Nie umiejąc oprzeć się zmysłom, pociągającym go raz w jedną, to znów w drugą stronę, nie wnikając w źródła niechęci i sympatii do Roberty, Clyde zniecierpliwiony i prawie zrozpaczony coraz częściej szukał w myśli sposobu rozwiązania tego węzła, chociażby miało to zatruć życie, chociażby miało się zakończyć śmiercią tej dziewczyny.

Dlaczego przejmuje się tak jej losem? Wszak nigdy nie obiecywał jej, że się z nią ożeni. Gotów był nawet poświęcić swe stanowisko, żeby tylko mógł wyrwać się od niej. Czasami jednak przyznawał, że jest zdrajcą, powtorem, okrutnikiem, że uwiódł nikczemnie niewinną dziewczynę, że wykorzystał sytuację bezbronnej istoty, która nienagabywana przez niego, nie zamąciłaby mu spokoju.

Stosunek tych dwojga, przerzucających się kolejno od najgorętszego szału do zimnej nienawiści ze strony Clyda i bólu, pełnego rozpaczy, ze strony Roberty, trwał w ten sposób do połowy lutego, a obojetak młodzi jeszcze i niewyrobieni życiowo, nie umieli dojść zgodnie do jakiegoś porozumenia, lub obmyśleć odpowiedni plan postępowania i wytrwać w nim.

Wreszcie Clyde, cieszący się niesłabnącymi łaskami Sondry, uczynił niezłomne postanowienie, że musi bezwzględnie i ostatecznie zakończyć ten stosunek i zerwać wszelką łączność z Robertą. Ona zaś ze swej strony, widząc, że mimo jego chwilowych nawrotów do dawnych uniesień, mimo jej własnej, niewygasłej miłości, związek ich staje się coraz bardziej czczy i uciążliwy dla obojga, postanowiła dla ocalenia własnej godności, dla uspokojenia obolałego serca, wyszukać sobie pracę w jakimś innym mieście, gdzie wreszcie mogłaby odzyskać spokój, żyć własnym życiem i zapomnieć o Clydzie.

Niestety, projekt ten nie dał się zrealizować. Bo oto w czasie najbardziej nieprzyjaznym dla obojga, gdy przestała wierzyć w miłość Clyda, gdy sama doszła do przekanania, że tylko rozstanie zdoła uśmierzyć ból jej, z rozpaczą i zgrozą poczuła, że stało się to, czego najwięcej się obawiała, co dotychczas nie zdawało się grozić — poczuła się w odmiennym stanie.

Co miesiąc liczyła dni w niepokoju, a potem oddychała z ulgą, że jej nic nie grozi. Teraz jednak minęło czterdzieści osiem godzin po ustalonym terminie i nie zanosiło się na jakieś pożądane objawy.

(d. c. n.)

Dzień w Łodzi

Telefon: red. dyżurnego 144-18

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Bojarski — Przejazd 19, Cymer — Wólczańska 37, Epsztajn — Piotrkowska 225, Niewiarowska — Zgierska 146, Pawlukiewicz — Pomorska 12, Trawkowska — ul. Brzezińska 56, Unieszowski — Dąbrowska Nr 24-b.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
ul. Jaracza 27.
Dziś o godz. 19.15 najpopularniejsza komedia czeska Jana Drdy p.t. „IGRASZKI Z DIABŁEM"
Dnia 2.11. r.b. teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA".
Piotrkowska 243.
Godz. 19.15 „PIĘKNA HELENA" opera komiczna w 3 aktach (5 odsłonach) muzyka J. Offenbacha.

TEATR „OSA"
Zachodnia 43, tel. 140-09
Dziś o godzinie 19 min. 30 w niedzielę i święta o godz. 16 i 19.30 komedia muzyczna R. Stolza pt. „PEPINA".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
11 Listopada 21 — tel. 150-36
Godz. 19.15. w niedzielę i święta o 16 i 19.15 — „NADZIEJA".

TEATR „SYRENA"
Traugutta 1.
Ostatnie dni.
Godz. 19.30 „PANI PREZESOWA"

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Sztuka Terence Rattigana pt. „KADET WINSLOW".

CYRK N 2 (Pl. Niepodległości)
Nowy atrakcyjny program, w dni powszednie godz. 19.30.
Sobota godz. 15.30, 19.30.
Niedziela godz. 12.00, 15.30 i 19.30.

MUZEA MIEJSKIE
Sztuki — Więckowskiego 36, otwarte od 10—17 prócz poniedziałków i piątków.
Prehistoryczne — Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków.
Etnograficzne Plac Wolności Nr 14, czynne codziennie od 10—17 prócz poniedziałków, w niedziele i święta od 11—17.
Muzeum Przyrodnicze w Parku Sienkiewicza czynne od godz. 10—17 prócz poniedziałków.
Spółdzielnia Plastyków — ul. Piotrkowska 102 — Wystawa prac malarskich Mieczysława Siemińskiego, otwarta od godz. 10—18.
Miejska Galeria Sztuk Plastycznych — Park im. H. Sienkiewicza. — Wystawa szkiców i rysunków Zygmunta Karolaka, otwarta codziennie od 10—13 i od 15—18 w niedz. i święta od 10—18.

Kina

ADRIA — ul. Marsz. Stalina 1: „Samotny żagiel" — godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14. Film dozwolony dla młodzieży. Program na dwa dni 3—4. XI.
BAŁTYK — ul. Narutowicza 20: „Zakazane piosenki" (nowa wersja) — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15. Film dozwolony dla młodzieży.
BAJKA — ul. Franciszkańska 31: „Śluby kawalerskie" — godz. 18, 20, w niedz. 16. Film dozwolony dla młodzieży.
GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2: „Program aktualności kraj. i zagr. nr. 36" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — ul. Legionów 2/4: (Dla młodzieży) „Samotny żagiel" — godz. 16,30, 18.30 20.30, w niedzielę 14,30. Program na dwa dni 3—4.
MUZA — Ruda Pabianicka: „Wyspa bezimienna" — godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodzieży.
POLONIA — ul. Piotrkowska 67. „Czapajew" — godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży. Program na dwa dni 3—4. XI.
PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego 74/76. „Ludzie bez skrzydeł" — godz. 18, 20, w niedzielę 16. Film dozwolony dla młodzieży.
ROBOTNIK — ul. Kilińskiego 178: „Narzeczona z Turkmenii" — godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30. Film dozwolony dla młodzieży.
REKORD — ul. Rzgowska 2: „Romans Pajaca" — godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16,30. Film dozwolony dla młodzieży.
ROMA — ul. Rzgowska 84: „Tajemnica wywiadu" — godz. 18, 20,30, w niedz. 15,30 Film niedozwolony dla młodzieży.
STYLOWY — ul. Kilińskiego 123: „Na morskim szlaku" — godz. 16,30, 18.30, 20.30, w niedz. 14.30. Film dozwolony dla młodzieży.
ŚWIT — Bałucki Rynek 5: „Piętnastoletni kapitan" — godz. 18, 20, w niedz. 16. Film dozwolony dla młodzieży.
TĘCZA — ul. Piotrkowska 108: „Zakazane piosenki" (nowa wersja) — godz. 16,30, 18,30, 20.30, w niedz. 14.30. Film dozwolony dla młodzieży.
TATRY — Sienkiewicza „Przeczucie" — godz. 17, 19, 21. w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.
WISŁA — ul. Daszyńskiego 1: „Tchórz" — godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15. Film dozwolony dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16: „Przygoda na wakacjach" — godz. 17, 19, 21, w niedz. 15. Film dozwolony dla młodzieży.
WOLNOŚĆ — ul. Napiórkowskiego 16: „Czapajew" — godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14. Film dozwolony dla młodzieży. Program na dwa dni 3—4. XI.
ZACHĘTA — ul. Zgierska 26: „Ostatni Mohikanin" — godz. 18.30, 20.30, w niedz. 16.30 Film dozwolony dla młodzieży.

Zobowiązania naszego samorządu

Łódź wzywa Warszawę do uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego

Pracownicy samorządowi Łodzi powzięli decyzję uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych wzmożeniem wysiłków na poszczególnych odcinkach pracy. Na zebraniu, w dniu wczorajszym przedstawiciele poszczególnych agend miejskich zgłosili szereg zobowiązań, będących dowodem ich ideowej wspólnoty z klasą robotniczą.

Wśród rzęsistych oklasków przedstawiciel Wydziału Kwaterunkowego w odpowiedzi na apel wice-prezydenta m. Łodzi tow. Duniaka, zobowiązał się w okresie najbliższych 6 tygodni załatwiać wyłącznie tylko sprawy lokali mieszkaniowych, oraz dołożyć wszelkich starań w akcji jak najwydatniejszego zmniejszenia stanu bezdomności w mieście.

Pracownicy Zakładu Oczyszczania Miasta postanowili w ciągu listopada oczyścić z gruzów i nieczystości IV rejon Łodzi.

Z entuzjazmem zebranych spotkało się oświadczenie przedstawiciela M. Zakładów Komunikacyjnych, że w ciągu listopada przed mieścia Łodzi otrzymają 10 tysięcy metrów nowych chodników ulicznych. Z zadowoleniem też przyjęto zapowiedź przedłużenia linii tramwajowej na ul. Warszawskiej.

Robotnicy Wydziału Kanalizacji postanowili przez wzmożoną pracę w ciągu listopada i grudnia całkowicie skanalizować te odcinki Bałut, które do tej pory nie posiadają wody miejskiej. W ramach tej akcji jeszcze w tym roku mieszkańcy Bałut otrzymają na Rynku Bałuckim zdrój ze stale czynnym hydrantem.

W uchwalonej rezolucji, pracownicy Łodzi m. in. wzywają swych towarzyszy pracy zatrudnionych we wszystkich samorządach w Polsce, a szczególnie pracowników miasta st. Warszawy do podjęcia takiej samej akcji.

KOMISJA SPECJALNA CZUWA

Hieny spekulacyjne nie unikną kary

Społeczna Komisja Kontroli Cen ma za zadanie również ścigać tych, którzy trudnią się sprzedażą mięsa, pochodzącego z nielegalnego uboju. Mimo surowych kar nieuczciwi rzeźnicy sprzedają takie mięso, często trują ludzi. W ostatnich dniach Społeczna Komisja ujawniła podczas inspekcji u rzeźnika Stefańskiego, zamieszkałego w Grabowie pow. łęczycki mięso wieprzowe, pochodzące z nielegalnego uboju w ilości 64 kg. Stefański przyznał się, że poprzedniego wieczoru ubił sam dwie świnie o wadze 80 kg. Mięso zostało skonfiskowane, a Stefański skierowany został na cztery miesiące do obozu pracy. Ponadto wymierzono mu grzywnę w kwocie 75.000 zł.

Cukru już wszędzie jest dość — bezpodstawna panika minęła i ludzie nie nabywają już wielkich ilości tego artykułu. Mimo to właścicielka sklepu spożywczego — przy ul. Ogrodowej Nr 28 — Felicja Zabłocka posiadała dużą ilość cukru „na wszelki wypadek" zwyżki cen. Klientom natomiast odmawiała sprzedaży. W czasie kontroli, przeprowadzonej u niej w sklepie, kłamstwo spekulantki wyszło na jaw. Zabłocka została skazana na pięć miesięcy obozu pracy.

Pod karetką pogotowia

poniosła śmierć młoda kobieta

Na ul. Wspólnej w Łodzi, miał miejsce tragiczny wypadek. Oto kobieta, która chciała przebiec jezdnię, dostała się pod koła przejeżdżającej karetki pogotowia Ubezpieczalni Społecznej i poniosła śmierć na miejscu. Zmarłą okazała się Helena Piłat lat 36, zam. w Łodzi przy ul. Żórawiej Nr 15, m. 2.

Zwłoki przewieziono do zakładu Medycyny Sądowej.

Komenda Główna MO wzywa wszystkich ewentualnych świadków do stawienia się w Kompanii Ruchu MO w Łodzi przy ul. Żeromskiego Nr 88 pokój Nr 20, celem złożenia zeznań w tej sprawie.

Czescy strażacy przybywają do Łodzi

4 listopada przyjedzie do Łodzi czechosłowacka delegacja oficerów pożarnictwa, którzy złożą wizytę łódzkiej Straży Pożarnej. Na spotkanie gości wyjechali do granicy Prezes Związku Straży Pożarnej RP wiceminister Garncarczyk, naczelny inspektor Straży płk Zdzieszyński i ppłk. Kalinowski.

5 listopada, w związku z przyjazdem gości odbędą się w Łodzi ćwiczenia i pokazy strażackie. (z)

Wystawa książki radzieckiej

w sali Gimnazjum Miejskiego

W dniu 2 listopada br. nastąpiło otwarcie wystawy książki radzieckiej. Wystawa ta ma dać obraz dorobku myśli naszego Wielkiego Sąsiada. Wystawione zostały książki z różnych dziedzin wiedzy od wieku 19 do najnowszych czasów. Przeszło 1.000 wybranych książek, zgrupowanych według działów wiedzy, przykuwa uwagę widza. Sala przybrana bardzo estetycznie, rozmieszczenie książek przejrzyste i wygodne dadzą każdemu możność zapoznania się z książką radziecką i dorobkiem Kultury Naszego Sąsiada.

Wystawa mieści się w sali Gimnazjum Miejskiego przy ul. Sienkiewicza 46, otwarta będzie do dnia 10 listopada w godzinach od 10 do 17.

Wstęp bezpłatny.

Pogłębiamy przyjaźń z ZSRR

Trwa obecnie Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, miesiąc, w którym pogłębiamy naszą wiedzę o ZSRR, wiedzę o potężnym sojuszniku i państwie, którego narody zbudowały ustrój sprawiedliwości społecznej i walczą o trwały pokój na świecie.

Ale Miesiąc Przyjaźni — to za mało. „Miesiąc" niedługo się skończy. Nie będzie już oficjalnych akademii i uroczystych obchodów, a rozpocznie się zwykłe życie. Przystąpimy niewątpliwie do dalszych studiów nad życiem radzieckim i poznawanie gospodarki, kultury, czy literatury radzieckiej nie będzie czymś od święta, ale stanie się codzienną potrzebą każdego postępowego Polaka. Trzeba przeto pomyśleć o tym, co należy zrobić, aby ułatwić wszystkim tę pracę.

Jest rzeczą jasną, że w pierwszym rzędzie trzeba uprzystępnić ogółowi prasę radziecką, książkę i w ogóle literaturę o wszystkich przejawach życia sowieckiego. Materiałów jest bardzo wiele, tylko, że nie docierają one w odpowiedniej mierze do polskiego czytelnika. Pod względem zaopatrzenia w prasę, broszury czy książki radzieckie skazani jesteśmy na „partyzantkę". Czasem w świetlicy fabrycznej znajdzie się lektura radziecka, czasem w jakimś związku, ale czy takie pobieżne przeglądanie materiałów w świetlicy jest wystarczające? Niejeden z nas pragnąłby książkę, lub gazetę czy tygodnik nabyć na własność. Niestety, bardzo o to trudno w Łodzi.

W Warszawie Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej uruchomiło dwie wielkie księgarnie. Są one wyposażone we wszystkie najnowsze wydawnictwa, stale można dostać świeże gazety i ilustracje radzieckie. Wydawnictwa te są bardzo tanie i jest na nie duży popyt. W Łodzi takiej księgarni jeszcze nie ma. Istnieje przeto dla łódzkiego oddziału Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wdzięczne pole do pracy.

Może te słowa zachęcą tę instytucję do przedsięwzięcia jakichś kroków w kierunku stworzenia potrzebnej placówki księgarskiej. Będzie to konkretna pomoc dla wszystkich tych, którzy rozumieją konieczność dalszego zaznajamiania się z dorobkiem Związku Radzieckiego.

STG.

PPS Życie partyjne

Dnia 4 listopada rb. (czwartek) o godz. 20 w lokalu dzielnicy „Śródmieście - Lewa PPS" przy ul. Narutowicza 28, odbędzie się zebranie organizacyjne akademickiego koła PPS przy wszystkich wyższych uczelniach Łodzi.

Obecność wszystkich studentów PePeSowców obowiązkowa pod rygorem organizacyjnym.

RADIO

ŚRODA, 3 LISTOPAD 1948 R.

11,04 Audycja szkolna. 12.04 Wiadomości południowe. 12.10 Audycja wymienna. 12.30 Koncert dla szkół. 14.30 Z dzisiejszej prasy. 14.35 Utwory wiolonczelowe. 14.55 Pogadanka spółdzielcza. 15.05 Melodie Verdi'ego. 15.20 Pogadanka aktualna. 15.30 „Bohaterowie Północy" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Gramy w szachy". 17.00 Koncert Małej Orkiestry PR. 17.45 Aktualności oświatowe. 17.50 „Gawędy lekarskie" — pogadanka. 18.00 Miaskowski — Sonata w wykonaniu Z. Adamskiej — wiolonczela i J. Bogusza — fortep. 18.25 Czerepnin — „Bajki Wieszczki" w wyk. O. Łady — sopran. 18.35 „Uliczka Klasztorna" — 7 odc. powieści radiowej A. Kowalskiej. 19.00 Audycja dla wojska — „Noc dowódcy" słuchowisko. 19.30 Kwadransik muzyki lekkiej. 19.45 Wszechnica Radiowa. 20.00 Dziennik. 20.55 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 21.00 Audycja Chopinowska w wyk. W. Maciszewskiego. 21.30 Recytacje konkursowe. 21.50 „Ciekawostki literackie". 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 Muzyka z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

Odczyty

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zaprasza swych członków i sympatyków na odczyt prof. Chróścielewskiego pt. „Inteligencja o twórczości Aleksego Tołstoja", który wygłoszony zostanie w dniu 3.11. 48 r. o godz. 18 w lokalu Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej nr 272-b.

Uporządkowanie rynku mięsnego

Koncesjonowanie handlu hurtowego i ewidencja zakupów

Z dniem 1 listopada rb. zaszły w aprowizacji ludności poważne zmiany. Zostały skasowane kartki na chleb i mąkę i zamiast przydziałów, ludność pracująca otrzymuje dodatki aprowizacyjne.

Prócz tego z dniem 1 listopada nastąpiły zmiany w dystrybucji mięsem, które w ostatnim czasie było nierzadko przedmiotem spekulacji. Władze postanowiły bowiem całkowicie uporządkować chaos, jaki panował w branży mięsnej, a zwłaszcza w handlu hurtowym. Od 1 listopada zakupywać żywiec u producenta mogą jedynie spółdzielnie zbytu zwierząt rzeźnych, koncesjonowani kupcy, oddziały Centrali Mięsnej i rzeźnicy w promieniu 10 km. od miejsca położenia ich przedsiębiorstw.

Z dniem 1 listopada wprowadzona została także ewidencja zakupu zwierząt na targach oraz mięsa w halach hurtowej sprzedaży i wreszcie kontrola wywozu nabytego towaru z jednego województwa do drugiego. Posunięcia te będą miały poważny wpływ na dalszy obrót mięsem, albowiem na rynku mięsnym panował niebywały chaos. Zdarzało się, że na jednym terenie była nadmierna ilość kupujących, na innym zaś była duża podaż i mało nabywców.

Obecnie rolnik będzie miał do dyspozycji sieć spółdzielń, z których każda będzie obsługiwać po kilka powiatów. Spółdzielnie wyznaczą miejsca skupu. Poza tym udzielono koncesje hurtowe 300 kupcom, którym wolno będzie nabywać żywiec na ściśle określonym terenie, sprzedawać zaś w całym kraju.

Koncesje otrzymają osoby, których rzetelność kupiecka nie była poddawana w wątpliwość i które mogły przedstawić kapitał wystarczający do nabycia ok. 2 tys. świń rocznie. Rzeźnicy natomiast upoważnieni są do przeprowadzania drobnych obrotów i w granicach najwyżej 10 km. od miejsca położenia swego warsztatu.

Dla obsługi potrzeb rzemiosła oraz dużych ośrodków konsumcyjnych ustanowiono komis Centrali Mięsnej, umożliwiający rzeźnikowi zakupywanie towarów bez potrzeby wyjeżdżania w teren. Jak będzie przeprowadzona kontrola obrotów? Od 1 listopada w przewozie żywca kolejami istnieć będzie obowiązek posiadania specjalnych listów przewozowych, stemplowanych pieczątką Centrali Mięsnej lub Centrali Spółdzielczo-Państwowej, przy przewozie zaś pojazdami mechanicznymi i konnymi przewożący musi posiadać odpowiednie, zaświadczenie na przewóz.

Uporządkowanie rynku mięsnego przyczyni się **do całkowitego zlikwidowania niekontrolowanego anarchicznego handlu domokrążnego, przyczyni się całkowicie do złamania spekulacji mięsnej, a co zatem idzie do całkowitej stabilizacji i stałego uspokojenia rynku.** Wypadki nieuzasadnionej gospodarczo „paniki", czy nagłego zmniejszenia się podaży mięsa nie powtórzą się już więcej. Spółdzielczość mięsna na wszelki wypadek zresztą zaopatrzyła się w przeszło 8 tys. sztuk nierogacizny (ilość ta wzrośnie do 30 tys. sztuk), które rozprowadzone po majątkach państwowych tuczą się i stanowić będą rezerwę w wypadku konieczności rzucenia na rynek większej ilości mięsa wieprzowego.

— Szanowni słuchacze! Uszkodze- nie techniczne zmusza nas do przerwania koncertu muzyki jazz'owej.

Ulgowe bilety do „Lutni"

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Łodzi zawiadamia swych członków, że bilety po cenach ulgowych do Teatru „Lutnia" na przedstawienie pt. „Piękna Helena" na dzień 8.11.48 r. będą do nabycia w sekretariacie Towarzystwa przy ul. Piotrkowskiej 272b od dnia 4.11 1948 r.

KUP ZIEMNIAKI

przed nadejściem mrozów

W PUNKTACH SPRZEDAŻY P. C. H.

A NIE PADNIESZ OFIARĄ SPEKULACJI

(6899)

Z Filharmonii

VI KONCERT SYMFONICZNY

Róg, czyli pospolicie mówiąc — waltornia, to do niedawna jeszcze był, że tak powiem, kamień obrazy dla ucha miłośników naszej Filharmonii. Trudny ten instrument kiksował u nas nieustannie, budząc zamiast nastroju leśnego, wspomnienie kiepskiej, bulgoczącej garkuchni. Zrehabilitował u nas wreszcie ten instrument mistrz Zimoląg. Był to w Łodzi, po Wojskim z „Pana Tadeusza", pierwszy artysta, który użył rogu unowocześnionego z całym znawstwem, perfekcją i okazałością. Przyjemne i pewne zadecie, umiejętność posługiwania się tym instrumentem w bardzo rozległej skali do budzenia głębszych nastrojów, pewna i pięknie brzmiąca kantylena, wirtuozowskie sięganie w głąb jak i w górę, nieskazitelne stacatta i zadziwiająca płynność i pewność pasaży — wszystko to było rewelacją dla naszych słuchaczy. Oklaskiwano też artystę gorąco.

Nie słyszałem, niestety, pierwszego punktu programu — ulubionych Wariacji Brahmsa na temat Haydna. Koncert rozpoczęto tak punktualnie (brawo!), że po pięciominutowym opóźnieniu nie wpuszczano już nikogo na salę. Naliczyłem spóźnionych łącznie z sobą osób 24. Towarzyszka moja, której krawcowa spóźniła się z odesłaniem jakiejś ważnej poprawki, była również niepocieszona. Poszła wprawdzie wysłuchać Wariacji na galerię, ale ja nie poszedłem. Dla mnie wariacje bez tematu, to jak posąg bez głowy. Łowiłem więc tylko, dolatujące nas do westibulu, coraz kunsztowniej przerabiane tony hymnu Św. Antoniego i złorzeczyłem swej doli.

Na trzeci i ostatni punkt programu, po Koncercie Haydna na róg, złożyły się „Odwieczne pieśni" Karłowicza. Dyrygował Stanisław Wisłocki, kapelmistrz należący do młodszej generacji, niezwykle uzdolniony. Pisaliśmy już o nim. Emocjonalność podejścia, panowanie nad orkiestrą, dogłębne odczucie interpretowanych utworów — stawiają go w pierwszym rzędzie naszych młodszych dyrygentów. Filozofia muzyczna i nitscheanizm muzyczny Karłowicza, mają w sobie na szczęście, tyle szczerej muzyki, pomimo neoromantycznego sztafażu, że słuchało się jej w wykonaniu naszej orkiestry pod dyrekcją Wisłockiego z prawdziwą przyjemnością. Wisłocki potrafił ożywić monotonną nieco w nastroju muzykę Karłowicza. Pod jego batutą wszystkie trzy pieśni: O wiekuistej tęsknocie, O miłości i śmierci i o Niebycie, przemówiły do nas pełnią muzycznej poezji i godną podziwu czystością brzmienia. Nawet niefortunna akustyka naszej sali nie zdołała popsuć wrażenia. Wisłocki przegrupował znowu orkiestrę, powracając do dawnego, ustalonego u nas porządku. Okazało się, że jak w bajce Kryłowa, nie to jak się siedzi, ale to jak się gra, jest decydujące.

Był to bardzo piękny koncert. Złorzeczyłem tylko swemu spóźnieniu. Ale widać, los tak chciał.

S. W. G.

Migawki z sądu

Panna jestem i czci narażać nie mogę

— „I właściwie po co pani ten pies?"

— „Nie pies, proszę Wysokiego Sądu, tylko suka. A trzymać mnie ją wolno prawem jak i każdemu innemu lokatorowi w naszym domu. Podatki płacę i pies bez medalika na powietrze nie idzie".

— „A smycz i kaganiec Przecież medalik jej pyska nie zamknie. Nie zna pani przepisów?"

— „Proszę Wysokiego Sądu, jak ja mogę moją Pchełkę tak męczyć, przecież to maleństwo, o byle co zaraz „trzęsionki" w nogach dostanie i potem na żołądek jej się rzuca i nieporządek w domu mam. To szlachetna rasa i trzeba się z nią subtelnie obchodzić. Jak ja mogę takiej chińskiej rasie, pytam się Wysokiego Sądu, pysk zawiązać i ciągnąć ją na rzemieniu jak nieprzymierzając jakiego „cwajnosa" lub pospolitego kundla. Gdzie jest, Wysoki Sądzie, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami?"

Przy ulicy Piotrkowskiej, łaskawa pani, może tam pani apelować, mówi zniecierpliwiony sędzia, ale niech mi też pani wytłumaczy, jakim cudem ta Pchełka rzuciła się na sąsiada pani, rozrywając mu spodnie i uszkadzając trzewik?

— „Proszę Wysokiego Sądu, to wszystko właśnie przez tę wysoką rasę się stało. Pchełka, jak już zaznaczyłam, jest delikatna i wrażliwa. I specjalne staranie o niej trzeba mieć. Także samo jedzenie nieby-lejakie dawać, tylko mięso i słodycze".

— „Lepiejby pani wzięła dziecko na wychowanie" — rzuca sędzia.

— „Tego, proszę Wysokiego Sądu, zrobić nie mogę. Panna jestem i czci swojej na ludzkie języki narażać nie mogę. A wracając do Pchełki to zaznaczyć jeszcze muszę, że suka na świeże powietrze bardzo jest wrażliwa, i żadnych smrodów nie znosi. Od kiszonej kapusty lub kalafiora zaraz „trzęsionki" dostaje i muszę lufcik otwierać. A sąsiad, mój, pan Kazik, nic mu nie ujmuję — porządny człowiek jest, ale ma taki feler, że mu się bardzo nogi pocą. Gdy tylko do mnie wejdzie pożyczyć, nieraz bywało, durszlaka, Pchełce zaraz nóżki się trzęsą i nie jest odpowiedzialna za swoje czyny. Owego krytycznego dnia, Wysoki Sądzie, szłam z wiadrem po wodę, gdy pan Kazik wracał z pracy. Jak tylko Pchełka poczuła te jego buty, to tak, Wysoki Sądzie, ją zatrzęsło, że chaps za nie zębami no i coś niecoś zawadziła mankiet od spodni".

— „Już dawno chciałem udusić tę chińską maszkarę, powiada flegmatycznie poszkodowany. Bo to i spojrzeć opatrznie na taką karykaturę i schody zanieczyszcza, że pośliznąć się można po ciemku i kalectwo gotowe".

Jakie oburzenie wywołało to oświadczenie u właścicielki Pchełki łatwo się domyśleć. Była tam mowa i o durszlaku na który pan Kazik już absolutnie liczyć nie może.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy, udzielił obwinionej uprzejmej rady, by zamieniła psa na kanarka i skazał ją na grzywnę 2.000 zł.

Sam.

OGŁOSZENIE

W związku z rozporządzeniem wykonawczym Rady Ministrów z dnia 29.9. 1948 roku Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi uchwałą nr 2125 z dnia 22.10 rb postanawia:

1. ustalić z dniem 1.9. 1948 roku następujący czynsz najmu za lokale użytkowe w domach administrowanych przez Zarząd Nieruchomości Miejskich oraz przez Wydział Gospodarczy Zarządu Miejskiego w Łodzi.

za lokal handlowy lub biurowy (za 1 m kw. miesięcznie) w strefie I zł 300, w strefie II zł 200, w strefie III zł 150,

za lokal przemysłowy lub rzemieślniczy w strefie I zł 200, w strefie II zł 150, w strefie III zł 120,

za lokal handlowy lub biurowy, zajmowany przez:

a) przedsiębiorstwa państwowe, samorządowe, spółdzielcze, państwowo-spółdzielcze lub centrale spółdzielczo-państwowe.

b) przedsiębiorstwa pozostające pod zarządem Państwa, związków samorządu terytorialnego, organizacyj spółdzielczych lub przedsiębiorstw, wymienionych w punkcie a.

c) wszelkiego rodzaju instytucje i zakłady państwowe, instytucje i zakłady związków samorządu terytorialnego oraz instytucje i zakłady organizacyj spółdzielczych i państwowo-spółdzielczych.

d) osoby prawne prawa publicznego, objęte wykazami ustalonymi przez Prezesa Rady Ministrów na wniosek właściwego ministra w porozumieniu z Ministrem Odbudowy (wykazy te będą ogłoszone w Monitorze Polskim), w strefie I. zł 200, w strefie II zł 150, w strefie II. zł 120.

e) stowarzyszenie wyższej użyteczności za lokal przemysłowy lub rzemieślniczy, zajmowany przez wyżej wymienione instytucje oraz za lokale zajmowane przez organizacje społeczne, polityczne, oświatowe i kulturalne w strefie I zł 150, w strefie II zł 120, w strefie III zł 100,

za garaż, magazyn i szopę zamkniętą w strefie I zł 150, w strefie II zł 120, w strefie III zł 80;

2. ustalić następujące dopłaty za urządzenia i wygody:

wodociągi i kanalizacja 5 proc. od czynszu.

centralne ogrzewanie 5 proc. od czynszu.

wejście z ulicy do lokalu handlowego 10 proc. od czynszu:

3. odliczać 20 proc. od czynszu komornianego dla lokali znajdujących się na poddaszach i w suterenach oraz pobierać za szopy otwarte stawki o 50 proc. niższe od stawek za szopy zamknięte.

Łódź, dnia 2 listopada 1948 roku.

Zarząd Nieruchomości Miejskich w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr med. SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórnych, pęcherza, wenerycznych, przyjmuje, Kilińskiego 132, w godzinach 13—14 i 16—18. Tel. 205-55. —232

Dr REICHER — specjalista, weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Południowa nr 26 druga siódma wieczorem. —901

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNA gosposia do małej rodziny w nowoczesnym domu. Zgłaszać się godz. 16—18, 8—10, Piotrkowska 134, m. 30. —1023

Zagubione dokumenty

ZAGINĘŁA książka rejestracyjna konia. Kubiak Maria, Łódź, Łukaszewska 22. —1020

SKRADZIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Sobaczyńska Weronika, Tymienieckiego 14 —1021

SKRADZIONO legitymację partyjną PPS, służbową, tramwajową m-c listopad, Załęcki Eugeniusz Tunelowa 9. —1022

ZGUBIONO legitymację Związku Dziennikarzy Oddział Łódź, Nr 29/496 Zg na nazwisko Gutkowski Mieczysław.

Nowy zarząd łódzkich literatów

Walne Zebranie Oddziału Łódzkiego Związku Zawodowego Literatów Polskich dokonało wyboru nowego Zarządu, który ukonstytuował się w sposób następujący: Adam Ważyk — prezes, Jan Brzechwa — wiceprezes, Stanisław Brucz — sekretarz, p. o. skarbnika — Władysław Rymkiewicz, członkowie Zarządu — Paweł Hertz, Zofia Petersowa, Jan Śpiewak.

Nowi absolwenci szkoły prawniczej w Łodzi

W szkole prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi odbyła się uroczystość zakończenia pierwszego kursu sędziowskiego, na którą przybył wiceminister sprawiedliwości Rek.

Ze szkoły prawniczej Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi wyszło dotychczas, łącznie z obecnymi absolwentami, 179 prawników.

Absolwenci dzisiejsi w większości to synowie robotników i chłopów.

Wiceminister Rek w dłuższym wywodzie zapoznał absolwentów szkoły ze strukturą socjalną wsi polskiej i z zagadnieniem walki klasowej w warunkach wiejskich.

Rozdanie dyplomów i część artystyczna *zakończyły uroczystość.*

KOMUNIKAT

Zarząd Oddziału Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Chemicznego zawiadamia, że w czwartek, tj. dn. 4 listopada o godz. 17 odbędzie się w świetlicy łódzkich Zakładów Wyrobów Papierowych ul. Piotrkowska 238 (w podwórzu) zebranie rad zakładowych przemysłu chemicznego, papierniczego i szklanego.

Obecność obowiązkowa.

KLUB LITERATÓW

Łódź, Traugutta 6, I p. wej. przez Hotel

W środę, dn. 4 listopada, o godz. 20: Seweryn Pollak — „Wieczór poezji radzieckiej".

Małe, ale przykre sprawy

O korektorach i błędach

„Litera docet, litera nocet", czyli, że jedna zmieniona litera zaszkodzić może sensowi całego zdania — to prawda, która już od wieków weszła w przysłowie. „Litera" — znak piśmienny lub drukarski, czcionka jako wykładnik głoski, kiedy „nocet", staje się plagą drukowanego słowa, znaną dziś wszystkim piszącym i drukującym — i czytającym.

Dawniej, kiedy była zjawiskiem rzadszym, kładziono ją na karb chochlika, czyli diabełka drukarskiego. Dziś, kiedy od błędów korektorskich po prostu roi się nasza prasa codzienna i kiedy od nich nie jest wolny również „Kurier Popularny", odnosi się wrażenie, że na los drukowanego słowa uwziął się nie jakiś pojedyńczy diabełek, ale chyba całe stado diabłów. A przecież nie jest to prawda. Korektorzy nasi i korektorki to ludzie najczęściej bogobojni i wcale nie z piekła rodem — i nie znikają pod wpływem zaklęcia „Apage satanas!", dopominają się raczej — o nową podwyżkę...

Kiedy się rzuca okiem na tę drukarnianą czeladkę, postrzega się bez trudu, że przyczyną jej grzechu nie są żadne siły nieczyste, tylko pospolite niedbalstwo, senność, nieuwaga i brak wszelkiej zawodowej ambicji. — „Zawodowej"? czy może być mowa o korektorskim zawodzie, czy mamy dziś korektorów - fachowców? W prasie naszej zajęcia tego podejmuje się raczej przygodnie, dla zarobku, ucząca się młodzież, lub osoby z inteligencji, chwilowo pozbawione innego zatrudnienia. I wydaje się, że ten właśnie brak jakiejkolwiek organizacji zawodowej, przed którą można by się na nieudolność lub niedbalstwo korektorów użalić, wychodzi na złe zarówno pracodawcom jak i pracownikom samym. Praca korektora nie jest zajęciem łatwym, ani zbyt lukratywnym, ale jest w każdym razie — zarobkiem, dobrowolnie na siebie przyjętym obowiązkiem płatnym, który jako taki do pewnej rzetelności chyba zobowiązuje!

O korektorach i ich grzechach pisało się już nieraz, jak dotąd — bez wyraźnego skutku. Jeżeli Włosi, narzekając na nieodpowiedzialnych tłumaczów, nazywają ich „zdrajcami" („traduttori - traditori"), podkreślając w ten sposób, że niesumienny przekład często karygodnie wykrzywia sens i zmniejsza powab oryginału, to u nas zanosi się na nowe przysłowie — o „zdrajcach" korektorach („correctori - traditori), którego mimo wszystko, pragnęlibyśmy w jakiś sposób uniknąć.

Wezwanie do składania ofert

Zakład Ubezpieczeń Społecznych — Oddział w Łodzi, ul. Roosevelta 18 zaprasza do składania ofert na wykonanie **środków przeciwko zniekształceniu i kalectwu (protez) dla rencistów.**

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 17 listopada 1948 r., do godz. 11 w biurze Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Łodzi (pokój Nr 33).

Bliższe informacje, jak również podkładki ofertowe i projekt umowy mogą oferenci otrzymać w biurze Oddziału. (6898)

SPÓŁDZIELNIA PRACY TOKARSKO - PARASOLNICZEJ

z odpow. udział.

w Łodzi, Al. 1 Maja Nr 66 **Telefon 133-41**

Wykonuje wszelkie art. i reperacje dla potrzeb włókiennictwa (ceny ściśle kalkulacyjne). Stoły iglaste do zgrzeblarek. Wałki odbierające do zgrzeblarek. Wiatraki na motarnie. Skrzynki czółenkowe. Deski do zgrzebeł i na płótnie. Wolanty (drumle) i inne art. dla potrzeb włókiennictwa w zakres tokarstwa wchodzące. — Polecając zakład łaskawej pamięci pozostaje z wysokim szacunkiem

ZARZĄD

REDAGUJE ZESPÓŁ.

RED. NACZ. — przyjmuje od godziny 12 do 13.

SEKR. RED. — od godziny 10 do 11.

WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA".

NASZE TELEFONY:

Centrala telefoniczna Redakcji		Administracji	136-91, 257-94
Redaktor Naczelny	130-46	Ekspozytura, Kolportażu	136-91, 257-94
Sekretarz Redakcji	144-18	Dział Ogłoszeń	256-37, 222-2?
Dyrektor	—	Ekspedycja	261-93
Administracyjny	136-91	Rozdzielnia	272-57

Redakcja — Łódź, Piotrkowska 68. Administracja — Łódź, Piotrkowska 70. Redakcja honoruje tylko artykuły zamówione i rękopisów nie zwraca się. Warunki prenumeraty: miesięcznie z dostawą do domu — zł 150, z dostawą przez pocztę — zł. 120, z odbiorem w Administracji — zł 100, prenumerata zbiorowa (od 20 egz.) zł 60.

Drukarnia Nr 4, Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2. D—028739